

Piotr Szczurowski

POCHODZENIE PRUSÓW SZCZUROWSKICH

Słowa kluczowe: Szczurowscy, Prusowie, ród heraldyczny Prus, herb Prus, szlachta mazowiecka

Schlüsselwörter: Familie von Szczurowski, Prußen, heraldisches Geschlecht Pruß, Wappen Pruß, masowischer Adel

Keywords: Szczurowskis, Old Prussians, Prus heraldic clan, Prus coat of arm, Mazovian nobility



INSTYTUT POŁNOČNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

Niniejszy artykuł jest kontynuacją wysiłków badawczych autora związanych z historią mazowieckiego rodu Szczurowskich ze Szczurowa w parafii Pniewnik w ziemi liwskiej na Mazowszu, które to wysiłki znalazły swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w dwóch publikacjach w Roczniku Kałuszyńskim¹. Tym razem autor postara się pogłębić badania w obszarze pruskiego pochodzenia Szczurowskich, przesuując przy okazji czasokres badawczy aż do XIII wieku i próbując znaleźć związki genealogiczne pomiędzy najstarszymi Szczurowskimi potwierdzonymi źródłowo w początkach XV wieku a postaciami wymienianymi w źródłach równocześnie w wieku XV oraz w wiekach XIV i XIII.

Najstarsze źródłowe zapisy dotyczące Szczurowskich pochodzą z lat dwudziestych XV wieku i dotyczą one dziedziców Szczurowa² w ziemi zakroczymskiej w parafii Grodziec. Szczegółowo wszystkie zapisy źródłowe dotyczące dziedziców Szczurowa w ziemi zakroczymskiej z tamtego okresu zostały wymienione we wcześniejszej publikacji³, dlatego w tej chwili autor ograniczy się jedynie do przedsta-

¹ P. Szczurowski, *Historia Szczurowskich – pięć wieków w ziemi liwskiej, zawsze na Mazowszu*, Rocznik Kałuszyński, z. 14, 2014, ss. 41–101; idem, *Historia okolicy szlacheckiej Goździec (Gójszcz) w parafii Kałuszyno*, Rocznik Kałuszyński, z. 15, 2015, ss. 11–37.

² Obecnie nie istnieje jako samodzielna miejscowość. Obszar byłego Szczurowa należy do wsi Nowe Przybojewo (część po lewej stronie strumienia w kierunku miejscowości Kuchary-Skotniki) w gminie Czerwińsk nad Wisłą (powiat płoński).

³ P. Szczurowski, *Historia Szczurowskich*, ss. 41–52, 83–93.

wienia ogólnego opisu ówczesnych osób, przede wszystkim dziedziców męskich, i zdarzeń związanych z rodem Szczurowskich. Otóż w owym czasie spotykamy w ziemi zakroczymskiej trzech braci posiadających części w Szczurowie, a mianowicie Tomasza, Andrzeja (którego nazwiemy starszym dla odróżnienia go od jego syna, również Andrzeja) oraz Jana. Tenże Jan ze Szczurowa około roku 1420 był stolnikiem zakroczymskim, a od roku 1427 wójtem książęcym w Pobyłkowie⁴ w parafii Dzierżenino, natomiast z zapisek z lat 1425-1426 wynika, że jego bracia Tomasz i Andrzej starszy w owym czasie już nie żyli. Synem Tomasza był Paweł, synem Andrzeja starszego był Andrzej, którego dla odróżnienia od ojca nazwiemy młodszym, zaś synem Jana był Mikołaj, który wraz z ojcem przeniósł się do Pobyłkowa, a tam, mając jedynie dwie córki, rodu nie przedłużył. Głównym wydarzeniem tamtego okresu dla dziedziców Szczurowa było zabójstwo, którego w 1425 roku dopuścił się Andrzej młodszy na swoim bracie stryjecznym Pawle, który w konsekwencji również rodu nie przedłużył, gdyż nie miał żony i dzieci, a jego zabójcę do sądu pozywała jego siostra Jadwiga (Jachna). Koniec końców, w latach 1426-1427, pozostali przy życiu dziedzice Szczurowa, tj. Andrzej młodszy i jego stryj Jan pozbyli się swoich działów w Szczurowie, przy czym ten pierwszy przymusowo, a całe Szczurowo w parafii Grodziec skupił chorąży ciechanowski Jan Kucharski z sąsiednich Kuchar, które jeszcze w XV wieku przeszło w ręce Lasockich z Lasocina⁵ i pozostawało ich własnością przez kolejne wieki⁶. W styczniu 1431 roku widzimy Andrzeja młodszego nabywającego ziemię w Kątach niedaleko Liwa, na którą to część Kątów zostaje przeniesiona nazwa Szczurowo (do XVI wieku obie nazwy funkcjonowały równolegle), zaś jego potomkowie żyli w tymże Szczurowie w parafii Pniewnik w ziemi liwskiej aż do XX wieku⁷. W przeciwieństwie do Szczurowa w ziemi zakroczymskiej w parafii Grodziec, Szczurowo w ziemi liwskiej w parafii Pniewnik istnieje do dziś dnia jako samodzielna wieś – Szczurów w gminie Korytnica (powiat węgrowski).

Przynależność Szczurowskich do Prusów

Po powyższym wprowadzeniu możemy przejść do kwestii zasadniczej, a mianowicie przynależności Szczurowskich do rodu heraldycznego Prus. Trzeba się tu oprzeć na dokumentach XV i XVI-wiecznych, czyli najbardziej wiarygodnych,

⁴ W średniowiecznych zapiskach łacińskich funkcjonowała forma Pobelkowo.

⁵ A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. I, t. XIV, Warszawa 1899, s. 5.

⁶ *Regestr diecezjów Franciszka Czaykowskiego, czyli właściciele ziemscy w Koronie w 1783 r.*, Warszawa 2009, s. 690.

⁷ Szerzej zob. P. Szczurowski, op. cit., ss. 52-74; a także *Słownik historyczno-geograficzny ziemi liwskiej w średniowieczu*, oprac. M. Piber-Zbieranowska i A. Salina, Warszawa 2017, Szczurowo, ss. 205-206.

w przeciwieństwie do tych późniejszych, szczególnie XIX-wiecznych legitymacji szlacheckich, których wartość poznawcza jest znacznie mniejsza, niekiedy bardzo wątpliwa. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na świadków, których stawiają w swoich sprawach dziedzice ze Szczurowa w ziemi zakroczymskiej, szczególnie tych świadczących w pierwszych parach. Z zapiski z 5 stycznia 1425 roku dowiadujemy się, że Jan ze Szczurowa (określony jako *dominus*) znajduje pięciu świadków, którzy świadczą na jego korzyść, a którymi są Wit z Wilkowuj⁸, Nawir, Prusin Narwot, Racibor z Zarębina i Mikołaj z Noskowa⁹. Trzech spośród wspomnianych świadków spotykamy również w zapisce z 31 marca 1425 roku, kiedy to na rzecz Pawła ze Szczurowa zeznają Mikołaj z Noskowa, Nawir i Wit z Wilkowuj oraz Szczepan z Zarębina i Borzym ze Strzębowa¹⁰. Z kolei 21 lipca 1425 roku ponownie na rzecz Jana ze Szczurowa świadczą Wit z Wilkowuj, Nawir z Wilkowuj, Jan Mikołajowicz, Szymon i Dajbot również z Wilkowuj¹¹. Bez wątpienia Prusem jest Wit z Wilkowuj o czym dowodnie świadczy zapiska z 6 lipca 1434 roku, gdzie w trzeciej parze świadczą Wit z Wilkowuj oraz niejaki Majnot, również dziedzic w Wilkowujach, obaj herbu Prus¹². Również pozostali wyżej wymienieni dziedzice Wilkowuj wydają się być Prusami, w tym na pewno Nawir i Dajbot, na co wskazują ich charakterystyczne pruskie imiona. Prusami są także właściciele Noskowa, w tym bezsprzecznie wspomniany Narwot, na co wskazuje jego charakterystyczne pruskie imię, a także to, że we wspomnianej zapisce ze stycznia 1425 roku wprost został określony jako Prus. Ów Narwot, jako Prus i dziedzic w Noskowie zostaje wymieniony również w zapisce z 18 grudnia 1434 roku¹³.

Kolejną bardzo silną przesłanką za przynależnością Szczurowskich do Prusów jest zapiska z 23 grudnia 1426 roku, z której dowiadujemy się, że Jan z Kuchar wykupił od Jana z Gościeńcyc¹⁴ prawo bliższości do Szczurowa, od czego, jako bliższy, odwołał się Jan ze Szczurowa. Jest to o tyle istotne, że zgodnie z ówczesnym prawem mazowieckim prawo bliższości przysługiwało tylko krewnym¹⁵, zaś można z Gościeńcyc bez wątpienia był Prusem, czego dowodzi między innymi wzmianka z roku 1416, gdzie świadczy on z herbu Prus¹⁶. Skoro zatem Jan z Gościeńcyc

⁸ W zapiskach z lat dwudziestych XV wieku funkcjonuje nazwa Wilkowye (najpewniej od wycia wilków), ale z czasem uległa ona przekształceniu w Wilkowuje i stąd nazwisko Wilkowujski.

⁹ *Księga ziemska zakroczymska pierwsza, 1423–1427*, w: *Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie*, t. 2, cz. 1, wyd. A. Rybarski, Warszawa 1920, nr 876.

¹⁰ *Ibidem*, nr 1107.

¹¹ *Ibidem*, nr 1413.

¹² *Księga ziemska zakroczymska druga, 1434–1437*, w: *Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie*, t. 3, wyd. K. Tymieniecki, Warszawa 1920, nr 444.

¹³ *Ibidem*, nr 827.

¹⁴ Dawniej funkcjonowały też nazwy Gościeńcycze i Gościańcycze.

¹⁵ K. Dunin, *Dawne prawo mazowieckie*, Biblioteka Umiejętności Prawnych, zeszyt 33, Warszawa 1880, ss. 156–157.

¹⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Metryka Koronna 3 (dalej MK 3), k. 117.

dysponował prawem bliższości do Szczurowa, to ówczesznie żyjący dziedzice Szczurowa Jan i Andrzej młodszy powinni być jego krewnymi. Warto także zauważyć, iż w procesie wyzbywania się ziemi w Szczurowie przez dziedziców tegoż po zabójstwie Pawła ze Szczurowa, obok Jana z Gościeńczyc, brał również udział kolejny Prus, a mianowicie Santor z Wilkowuj¹⁷.

Przynależność Szczurowskich do Prusów ostatecznie potwierdzają dwie zapiski z roku 1544 dotyczące już Szczurowskich w ziemi liwskiej, czyli potomków Andrzeja młodsze. Otóż odnalezione niedawno w prywatnej kolekcji wypisy ze zniszczonych w czasie II wojny światowej ksiąg sądowych liwskich (wykonane najprawdopodobniej w okresie międzywojennym przez Zygmunta Wdowiszewskiego)¹⁸ są zgodne z przesłankami wynikającymi z najstarszych dokumentów. Wśród tych wypisów są dwa, w których Szczurowscy są jednoznacznie przypisani do herbu/rodu Prus i autor dysponuje ich kopiami cyfrowymi. Dokumenty, których owe wypisy dotyczą pochodzą z pierwszej połowy XVI wieku, a zatem z okresu kiedy szlachta liwska jeszcze pamiętała swoje herby. Pierwszy mówi nam, że w Liwie, w czwartek po oktawie Objawienia Pańskiego (19 stycznia) 1544 roku szlachetny Maciej, syn Marcina z Roguszyna ustanowił świadków, gdzie w pierwszej parze występują jego rodowcy Jakub, syn nieżyjącego Piotra i Leonard, syn nieżyjącego Jana – wszyscy Awdańce z Roguszyna Nowego, a w kolejnych parach Jan, syn nieżyjącego Jakuba i Maciej, syn nieżyjącego Mikołaja – wszyscy Prusowie (*Prushovije*) ze Szczurowa-Kątów (w parafii Pniewnik – przyp. autora) oraz Jan, syn nieżyjącego Jakuba i Piotr, syn nieżyjącego Jakuba – wszyscy Lubicze z Nojszewa. Z kolei drugi z dokumentów informuje nas, że w Liwie, w czwartek, w wigilię św. Jakuba (24 lipca) 1544 roku szlachetny Jan, syn nieżyjącego Macieja ze Szczurowa-Kątów ustanowił świadków przeciwko szlachetnemu Stanisławowi, synowi Mikołaja z Kaluszek z powiatu drohickiego. W pierwszej parze wystąpili rodowcy Jana Szczurowskiego (ze Szczurowa-Kątów), a mianowicie Mikołaj, syn nieżyjącego Andrzeja z Karczewca oraz jego brat Jan – Prusowie (*Prushovije*). W kolejnych parach widzimy natomiast Wojciecha, syna nieżyjącego Pawła z Roguszyna Starego i Stanisława, syna nieżyjącego Mikołaja ze Strupiechowa – Awdańców oraz Piotra, syna nieżyjącego Jakuba z Nojszewa i jego brata Andrzeja – Lubiczów. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że wszyscy dziedzice Szczurowa w parafii Pniewnik wymienieni w tych dwóch dokumentach z herbem Prus występują także w rejestrze podatku łanowego

¹⁷ *Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV–XVI wieku*, t. 1, księga oznaczona nr 333 z lat 1417–1429, w: *Pomniki prawa*, t. V, Warszawa 1918, nr 265 i 303; *Księga ziemską zakroczymską pierwszą*, nr 2261.

¹⁸ Chodzi o kolekcję wypisów z ksiąg grodzkich liwskich z XV–XIX wieku ks. Władysława Roguskiego, będącą w posiadaniu i udostępnioną przez Tomasza Roguskiego, zawierającą wypisy dotyczące głównie Roguskich-Papieży.

z 1578 roku¹⁹ i bez wątpienia są potomkami Andrzeja ze Szczurowa, jego wnukami i prawnukami.

W świetle przywołanych powyżej dokumentów z XV i XVI wieku nie może być wątpliwości, że Szczurowscy należą do heraldycznego rodu Prus.

Przybycie Prusów na Mazowsze

Skoro już mamy pewność, że Szczurowscy są herbu Prus, to powinniśmy się zastanowić skąd się wzięło rycerstwo herbu Prus na ziemiach polskich. Na szczęście rzecz jest dość oczywista, zaś problematyka pochodzenia i rozsiedlenia w Polsce rycerstwa herbu Prus doczekała się kompleksowych, choć niestety nie-licznych, opracowań²⁰. Już sama nazwa herbu bezpośrednio wskazuje pochodzenie jego klejnotników, a i charakterystyczne pruskie imiona używane przez wielu z nich jeszcze w XV i XVI wieku, które z czasem ustępowały imionom polskim (słowiańskim) i kościelnym, jasno wskazują na miejsce ich pochodzenia, czyli Prusy, choć niektórzy badacze²¹ opowiadali się za polskim pochodzeniem heraldycznego rodu Prus, przyjmując za ich pierwotny teren osiedlenia okolice Krakowa, który to pogląd w sposób rzeczowy obaliła Jadwiga Chwalibińska²². Doceniając bardzo wartościową, wręcz pionierską pracę Chwalibińskiej trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, iż nie przeanalizowała ona wszystkich dostępnych zapisów średniowiecznych dotyczących Prusów, co oczywiście nieco zubaża jej badanie poznawczo, analitycznie i wnioskodawczo, a w konsekwencji niekiedy zbyt swobodnie określała poszczególne miejscowości jako pruskie gniazda rodowe, na przykład wspominane już w niniejszym artykule Szczurowo w ziemi zakroczymskiej, którego nazwę przy okazji przekreśliła na „Szczurowa”, zakwalifikowała jako gniazdo rodowe Prusów tylko i wyłącznie na podstawie tego, że przez chwilę działły w nim posiadali Santor z Wilkowuj i Jan z Gościeńcyc²³. Także z niektórymi tezami i stwierdzeniami tej badaczki trudno się zgodzić, ale o tym nieco później.

Poszukując początków rycerstwa herbu Prus na Mazowszu bez wątpienia w pierwszej kolejności należy skierować uwagę na dokument wystawiony przez książąt mazowieckich Siemowita III i Kazimierza I w dniu 1 października 1345

¹⁹ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego I, Rejestry podatkowe 51, k. 6 oraz P. Szczurowski, *Historia Szczurowskich*, s. 57.

²⁰ J. Chwalibińska, *Ród Prusów w wiekach średnich*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 52, z. 2 (za rok 1947), Toruń 1948; G. Białuński, *Emigracja Prusów w XI–XIV wieku*, Pruthenia, t. III, 2008, ss. 35–63.

²¹ A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. I, Lwów 1890, ss. 110–120; F. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, ss. 133–136.

²² J. Chwalibińska, op. cit., ss. 13–18.

²³ Ibidem, ss. 41–42, 53, 162.

roku, z którego dowiadujemy się, iż książęta potwierdzają przywileje niewymienionym z imion synom Tulekojcie²⁴, Likote²⁵, Spande²⁶, Butele²⁷, Santora²⁸ i Dobrogošta, które to przywileje zostały niegdyś nadane Windeke²⁹ i jego bratu Obizorowi³⁰ oraz ich sukcesorom przez ojca i dziada wyżej wymienionych książąt, a mianowicie Trojdena I i Bolesława II³¹. Owe przywileje obejmowały wyłączenie uprzywilejowanych spod jurysdykcji wojewody, kasztelana i sędziego grodzkiego (poddanie ich tylko i wyłącznie jurysdykcji księcia, czyli tzw. prawo nieodpowiednie) oraz częściowe prawo łowieckie. Przywołany dokument jako pierwszych uprzywilejowanych wskazuje braci Windeke i Obizora, a z kontekstu wynika, że obdarowującym był książę mazowiecki Bolesław II, zaś rzecz miała miejsce w drugiej połowie XIII wieku, do czego jeszcze wrócimy analizując problem momentu przybycia Prusów

²⁴ Wszystkie imiona w przedmiotowym dokumencie występują w formie dopełniacza, co mogło spowodować pewne zniekształcenia względem oryginalnego brzmienia, podobnie jak zapisanie ich łacińskim alfabetem oraz fakt, że zapisywały je osoby niepruskiego pochodzenia. Ponadto różne kopie tego dokumentu podają różne formy poszczególnych imion. Biorąc jednak pod uwagę formy zapisów imienia Tulekojcie w średniowiecznych dokumentach krzyżackich (R. Trautmann, *Die altpreussischen Personennamen*, Göttingen 1974, s. 108), a także charakterystyczną dla pruskich imion końcówkę *-e*, wydaje się, że owo imię powinno być zapisane po polsku jako Tulekojcie lub Tulikojcie, przy czym samogłoska w drugiej sylabie to prawdopodobnie pruskie długie *e*, w wymowie będące pośrednią formą między *e* oraz *i*. Tej pierwszej formy będziemy używać w tekście.

²⁵ Z tych samych względów, o których była mowa powyżej (Ibidem, s. 52) wydaje się, że najtrafniej po polsku oddać można pruskie brzmienie tego imienia jako Likote, przy czym samogłoska *i* powinna być wypowiedziana dość twardo, w kierunku samogłoski *y*.

²⁶ Z tym imieniem jest największy problem, ponieważ mamy do czynienia ze sporym zróżnicowaniem jego zapisów w różnych kopiach dokumentu, a mianowicie występuje ono w następujących formach (dopełniacz): *Sbandonis*, *Obandonis*, *Pabandonis*, *Perbandonis*. Jako, że trzy ostatnie formy wystąpiły tylko w pojedynczych kopiach, przyjmujemy, że najbardziej odpowiednią jest ta pierwsza, która zresztą pasuje do pruskiego imienia Spande lub ewentualnie Spandote (Ibidem, ss. 96–97).

²⁷ To imię występuje w formach *Buythilonis* oraz (w jednej kopii) *Buthkonis*. Najpewniej chodzi tu o pruskie imię Butele, które należałoby skoarzyć z imieniem Bute (Ibidem, ss. 21–22), co sugerowałby końcówka *-ele*. Możliwe zatem, że Butele to po prostu zdrobnienie od Bute, choć nie można też wykluczyć, że zależność między tymi imionami jest taka jak pomiędzy polskimi Lechem i Leszkiem, gdzie Leszek może być zdrobnieniem od Lecha, ale może też być samodzielnym imieniem. Forma *Buthkonis* w jednej z kopii może sugerować już proces spolszczania do formy Butek/Butko, co byłoby zbieżne z założeniem, że już w pierwotnej formie pruskiej mamy do czynienia ze zdrobnieniem (od imienia Bute).

²⁸ Zapisy tego imienia nie nastręczają problemów i są dość jednoznaczne. Późniejsze formy Santorz i Satorz występujące w Polsce (W. Taszycki (red.), *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. V, z. 1, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 13) to już najpewniej efekt spolszczania tego imienia. W średniowiecznych dokumentach krzyżackich spotkać się możemy z formami Santar i Santir (Trautmann, s. 89).

²⁹ W literaturze przedmiotu oraz w powszechnym obiegu utrwaliła się forma Windyka, będąca efektem po części latynizacji, a po części polonizacji tego imienia. Jednakże zapisy tego imienia w średniowiecznych dokumentach krzyżackich (R. Trautmann, op. cit., s. 118) oraz zapisy nazw miejscowych, zwłaszcza tych najstarszych, wywodzących się od tegoż imienia (G. Gerullis, *Die altpreussischen Ortsnamen gesammelt und sprachlich behandelt*, Berlin–Leipzig 1922, s. 202) wskazują, że prawidłową formą, najbardziej oddającą po polsku jego pierwotne pruskie brzmienie, jest forma Windeke/Windike (samogłoska w drugiej sylabie jest najpewniej długim *e*, o którym już była mowa powyżej). Za formą Windeke/Windike przemawiałby również tytuł kopii nr 1 przywileju z 1345 roku, w którym występuje mianownikowa forma *Vindice* (*Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. II: *Dokumenty z lat 1248–1355*, wyd. J. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław 1989, nr 266, s. 269). W tekście będziemy używać formy Windeke.

³⁰ Formy Obizorz, Obirzorz, Obrozozon i in. należy uznać za spolszczenia.

³¹ *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, nr 266, ss. 269–270.

na Mazowsze. Użyte w dokumencie z 1345 roku odniesienia do ojców i dziadów, zarówno względem uprzywilejowanych, jak i uprzywilejowujących sugerują, że kolejnymi, którym potwierdzono przywileje byli ojcowie niewymienionych z imienia rycerzy w roku 1345, a jednocześnie synowie Windeke i Obizora, tj. Tulekojte, Likote, Spande, Butele (Bute), Santor i Dobrogost. Z dokumentu wprost nie wynika, że są oni synami Windeke i Obizora, ale nie bardzo jest inna możliwość, albowiem nie ma miejsca na dodatkowe, czwarte pokolenie, które zresztą nie pokrywałoby się z trzema pokoleniami uprzywilejowujących książąt. Obdarowującym wyżej wymienioną szóstkę najpewniej był wymieniony w przywileju Trojden I, a samo wydarzenie musiało mieć miejsce w pierwszej ćwierci wieku XIV. Należy w tym miejscu podnieść, iż błędnych, naszym zdaniem, ustaleń w przedmiotowym zakresie dokonali Władysław Semkowicz, a za nim Chwalibińska, którzy widzieli Obizora, nie jako brata, lecz ojca Windeke³². Najprawdopodobniej wynika to z tego, że oboje korzystali z wersji przywileju wydanej drukiem w *Kodeksie dyplomatycznym Księstwa Mazowieckiego*, a tam faktycznie Obizor występuje jako ojciec Windeke (*patrem ipsius*)³³. Należy to jednak uznać za błąd wydawcy, albowiem, zarówno w przywoływanym już *Nowym kodeksie dyplomatycznym Mazowsza*, jak i u Ignacego Kapicy Milewskiego³⁴ znajdujemy formułę *fratrem ipsius*, która oznacza, że Obizor był bratem Windeke. Warto przy tym zauważyć, że *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza* opiera się na wszystkich (dwanaście) znanych kopiach dokumentu (nie zachował się w oryginale) oraz szczegółowo wskazuje różnice pomiędzy nimi, gdy *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego* bazuje jedynie na trzech kopiach i choćby z tego powodu ten pierwszy ma znacznie większą wiarygodność naukową, a ponadto przyjęcie, że Obizor był bratem Windeke jest po prostu logiczniejsze (odwołania do ojców i dziadów w przedmiotowym dokumencie, trzy pokolenia obdarowujących zgodne z trzema pokoleniami uprzywilejowanych). W końcu godzi się również podkreślić, że gdyby Obizor był ojcem Windeke, to zapewne zostałby wymieniony jako pierwszy.

Dysponując informacjami z wyżej wymienionego przywileju oraz wiedzą historyczną dotyczącą Prus i Mazowsza w XIII i XIV wieku możemy się pokusić o umiejscowienie w czasie osób w nim występujących oraz o ustalenie momentu przybycia na Mazowsze Windeke i Obizora. Z treści przedmiotowego dokumentu wynika, że Tulekojte, Likote, Spande, Butele (Bute), Santor i Dobrogost w 1345 roku już nie żyją, skoro przywileje mają potwierdzane ich niewymienieni z imion synowie, których mogło być nawet kilkunastu. Owi niewymienieni z imion uprzy-

³² W. Semkowicz, *Mazowieckie przywileje rodowe z XIV i XV w.*, Kraków 1912, ss. 8–9; J. Chwalibińska, op. cit., ss. 18–19.

³³ *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr LXVI.

³⁴ I. Kapica Milewski, *Herbarz*, Kraków 1870, nr 139, ss. 111–113.

wilejowani musieli być wtedy w wieku sprawnym i raczej nie byli młodzieńcami skoro wszyscy ich ojcowie już nie żyli, co więcej, byli to zapewne najstarsi żyjący przedstawiciele poszczególnych gałęzi rodu. Możemy zatem przyjąć, że w 1345 roku mieli od czterdziestu do sześćdziesięciu lat, a być może niektórzy byli nawet starsi. Oznacza to, że czas narodzin najstarszego z nich należałoby określić na okolicę roku 1285, zaś najmłodszego na rok około 1305. Lata śmierci wszystkich uprzywilejowanych przypadłyby na okres 1350-1365. Konsekwentnie, przy pewnych racjonalnych założeniach odnośnie długości życia³⁵ i wieku płodzenia najstarszych synów, możemy przyjąć, że ich ojcowie rodzili się w latach 1255–1275, zaś umierali w okolicach lat 1320–1330. Idąc dalej, możemy zasadnie przypuszczać, że Windeke i Obizor urodzili się około lat 1230–1240, a zmarli w końcówce XIII wieku. Dodać należy, że w analizowanym dokumencie nie ma jednoznacznego wskazania, którzy rycerze z wymienionej szóstki są synami Windeke, a którzy Obizora. Co najwyżej możemy się ostrożnie domyślać, że wszyscy noszący pruskie imiona byli synami Windeke, a tylko najmłodszy Dobrogost, noszący już imię polskie, był synem Obizora, co z kolei mogłoby sugerować, że żoną tegoż Obizora była Polka (Mazurka)³⁶, którą poślubił już po przybyciu na Mazowsze. Również samo imię Dobrogost

³⁵ Nie możemy tu się odnieść do średniej statystycznej długości życia w średniowieczu, albowiem byłoby to zupełnie nieuzasadnione. Trzeba bowiem pamiętać, że po pierwsze ogólne statystyczne średnie, z którymi można się spotkać w literaturze (np. Encyklopedia Britannica, wyd. 14) są szacowane na podstawie bardzo ubogich źródeł, co oczywiście rzutuje na dokładność szacunków. Po drugie nie uwzględniają one różnic wynikających z przynależności do różnych grup społecznych. Po trzecie, na ogólną średnią wpływała wyższa niż u mężczyzn śmiertelność kobiet w wieku rozrodczym wynikająca głównie z powikłań porodowych i poporodowych. W końcu po czwarte i najważniejsze, ogólne statystyki uwzględniają dzieci, co jest o tyle istotne, że w średniowieczu śmiertelność dzieci, w tym noworodków, była bardzo wysoka i w efekcie statystyczna średnia ogólna dalece odbiegała o średniej życia osób, którym udało się dożyć dorosłości. W omawianym przypadku mamy do czynienia z mężczyznami, którzy dorosłości dożyli i należeli do grupy uprzywilejowanej. Zatem przyjęcie dla nich średniej życia w okolicach sześćdziesięciu lat wydaje się jak najbardziej prawidłowe, tym bardziej, że dodatkowo przekonują nas o tym źródła, w których widzimy wcale często rycerzy dożywających sześćdziesięciu i więcej lat. Z terenu Mazowsza i Prus możemy wymienić choćby wspomnianych już Jana ze Szczurowa, Andrzeja ze Szczurowa młodszego, Jana z Gościeńczyc, Santora z Wilkowuj i wielu innych rycerzy mazowieckich, ale także witingów sambijskich (pokolenie ojców) wymienionych w dokumencie krzyżackim z 1299 roku (*Preussisches Urkundenbuch* (dalej PrU**b**), Bd. I/2, hrsg. von A. Seraphim, Königsberg 1909, nr 718, s. 448), którzy to witingowie dochowali wierności zakonowi w czasie II powstania pruskiego (1260–1274). Warto również zauważyć, że wcale nierzadko możemy spotkać w źródłach przykłady rycerzy w bardzo podeszłym wieku. Na przykład w roku 1520 w sporze o dziesięcinę plebanów z Liwa i Pniewnika w ziemi liwskiej jako świadkowie stawali między innymi dwaj Prusowie, a mianowicie Piotr ze Szczurowa, podający, że ma lat sto oraz Prejtor ze Świętochowa, podający, że ma lat dziewięćdziesiąt (*Archiwum Diecezjalne w Płocku, Acta Episkopalia* 204, ss. 44–45). Nawet biorąc pod uwagę fakt, że mamy tu do czynienia z pewnymi zaokrągleniami odnośnie podawanego wieku nierzadko spotykanymi w dawnych dokumentach, to i tak jasnym jest, że wspomniane osoby dożyły wieku sędziwego i to w dobrym zdrowiu fizycznym oraz intelektualnym skoro były w stanie zeznawać, zaś same ich zeznania zostały przyjęte i uznane za wiarygodne. Generalnie trzeba zauważyć, że średnia życia współczesna znacząco odbiega od średniowiecznej przede wszystkim ze względu na radykalne zmniejszenie się śmiertelności dzieci, natomiast maksymalny wiek życia uległ na przestrzeni wieków zmianom stosunkowo niewielkim.

³⁶ Warto podkreślić, że Mazowszanin/Mazowszanka to pojęcia stosunkowo świeżej daty, natomiast w okresie staropolskim w odniesieniu do mieszkańców Mazowsza używano określeń Mazur/Mazurka, które to określenia z czasem były przez Mazurów przenoszone na tereny przez nich kolonizowane, w tym do Prus.

wyduje się nieprzypadkowe, albowiem wywodzi się ono od „dobrej gościny”, co dobrze pasuje do ówczesnej sytuacji Obizora i jego brata, którzy zostali na Mazowszu niejako ugospodarzeni i być może pruski nobil, nadając takie imię swemu synowi, chciał ową „dobrą gościnę” uczcić. Natomiast Windeke przybył na Mazowsze już raczej ze swoją pruską żoną i przynajmniej niektórymi synami, co by mogło sugerować, że był sporo starszy od Obizora.

Znając w przybliżeniu czas życia Windeke i Obizora możemy spróbować umiejscowić ich w ówczesnych wydarzeniach i tym samym zidentyfikować okres, w którym przybyli na Mazowsze. Pomińmy tu pruskie osadnictwo jenieckie na ziemiach piastowskich, będące efektem wypraw kolejnych władców piastowskich na Prusy w XI, XII i na początku XIII wieku, albowiem dotyczyło ono ludzi niewolnych, a w źródłach nie odnotowujemy żadnych informacji, które wskazywałyby na obdarowywanie prawem nieodpowiednim pruskich czy innych jeńców wojennych³⁷. Należy przyjąć, iż zasiliли oni przede wszystkim stany chłopski i w mniejszym stopniu mieszczański. Nie będzie nas również interesować ludność pruska przybyła na ziemie polskie w ramach wielowiekowego przenikania się etnosów pruskiego i polskiego (mazowieckiego, pomorskiego) na terenach przygranicznych. Ze względu na średniowieczne uwarunkowania, w tym przede wszystkim podziały feudalne i więzy wewnątrzstanowe nasza uwaga powinna się skoncentrować na nobilach pruskich³⁸, którzy w pierwszej kolejności mogli otrzymywać przywileje rycerskie od książąt mazowieckich by następnie zasilić szeregi rycerstwa mazowieckiego, a w dalszej kolejności szlachty polskiej. Zapytać zatem by należało, dlaczego owi pruscy nobile znaleźli się na Mazowszu i innych ziemiach polskich. Otóż, jak wiadomo, polskie wyprawy na Prusy, częściowo o charakterze krucjatowym, które miały miejsce w wiekach XI–XIII nie przyniosły żadnych trwałych rezultatów, za to spowodowały najazdy odwetowe Prusów na ziemie polskie, w tym szczególnie na Mazowsze, które w XIII wieku było nękanie także przez Litwinów. W efekcie książę Konrad I Mazowiecki do walki Prusami sprowadził Zakon Krzyżacki³⁹.

Z naszego punktu widzenia istotne będą dwie kwestie, a mianowicie dwa powstania pruskie przeciw zakonowi, które miały miejsce w latach 1242–1249 oraz 1260–1274, a także sytuacja polityczna na Mazowszu w owym czasie. Jak wiadomo

³⁷ Szerzej na temat osadnictwa jenieckiego na ziemiach polskich w średniowieczu zob. H. Modrzewska, *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim: uwagi w sprawie obcego elementu etnicznego w toponomastyce polskiej*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 17 (1969), nr 3, ss. 345–384.

³⁸ Szerzej na temat grup społecznych u Prusów zob. D. A. Sikorski, *Instytucje władzy u Prusów w średniowieczu*, Olsztyn 2010, ss. 117–160.

³⁹ Zob. m.in. G. Labuda, M. Biskup, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1988; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997; H. Boockmann, *Zakon Krzyżacki*, Gdańsk–Warszawa 2002; W. Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Warszawa 2005; E. Christiansen, *Krucjaty północne*, Poznań 2014; M. Biskup, R. Czaja (red.), *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, Warszawa 2008; I. Fønnesberg-Schmidt, *Papieże i krucjaty bałtyckie 1147–1254*, Warszawa 2009.

pierwsze powstanie pruskie rozpoczęło się w roku 1242, zaś walki, z różnym natężeniem, trwały do przełomu lat 1248 i 1249. Początkowo inicjatywa należała do strony powstańczej, ale ostatecznie Prusowie ulegli władzy zakonnej, co znalazło swe odzwierciedlenie w Ugodzie Dzierzgońskiej podpisanej 7 lutego 1249 roku. W owym czasie, nie licząc etnicznie polskiej ziemi chełmińskiej, władztwo zakonne w Prusach obejmowało jeszcze stosunkowo niewielki obszar Prus, tj. Pomezanie oraz częściowo Pogezanie, Warmię i Natangię, a zatem powstanie nie miało zbyt dużego zasięgu, zaś Prusowie z innych pruskich krain nie udzielili istotnego wsparcia powstańcom. W efekcie upadku powstania i Ugody Dzierzgońskiej Pomezanie na trwałe przyjęli chrześcijaństwo, poddali się władztwu zakonnemu i w kolejnych powstaniach już nie uczestniczyli, choć zapewne były wyjątki. Bez wątpienia upadek pierwszego powstania pruskiego mógł być asumptem do migracji tych Prusów, którym władztwo krzyżackie nie odpowiadało, na Mazowsze czy do innych krain sąsiednich i takowa migracja musiała mieć miejsce, choć jej skala nie była jeszcze duża. Większym jej rozmiarom nie sprzyjał fakt, iż książęta polscy, w tym mazowiecy byli w owym czasie sojusznikami Krzyżaków.

Odmienne rzecz się przedstawiała w czasie drugiego powstania pruskiego, które wybuchło we wrześniu 1260 roku. Było ono znacznie krwawsze i objęło znacznie większy obszar. Do walki przeciwko Zakonowi powstałi Pogezanie, Warmowie, Natangowie, Sambowie i Bartowie, a wspierali ich pobratymczy Sudowowie (Jaćwięgowie) i Litwini. W początkowej fazie powstańcy odnosili sukcesy do tego stopnia, że w pewnym momencie Zakonowi Krzyżackiemu groziło zupełne unicestwienie. Co więcej, w roku 1262 pustoszącego najazdu na Mazowsze dokonali Litwini, podczas którego zginął bliski sojusznik Krzyżaków – książę mazowiecki Siemowit I. Sytuację odmieniła interwencja papieża Urbana IV, który wezwał rycerstwo chrześcijańskie do pomocy chrześcijanom w Prusach, a następnie ogłoszenie przez kolejnego papieża Klemensa IV krucjaty przeciwko Prusom. Znalazła ona szeroki odzew w Europie, szczególnie krajach niemieckich. W efekcie inicjatywa stopniowo zaczęła przechodzić w ręce wojsk zakonnych i ich krucjatowych sojuszników, aż w roku 1274 powstanie ostatecznie upadło. Poza władzę zakonu pozostały jedynie najodleglejsze⁴⁰ krainy pruskie, tj. Sudowia (Jaćwież), Nadrowia i Skalowia, ale i te z czasem zostały podbite.

Drugie powstanie pruskie, które było bardzo krwawe, pochłonęło wiele ofiar i w zasadzie ostatecznie przesądziło o krzyżackim podboju Prus, z całą pewnością było bardzo silnym bodźcem do emigracji Prusów ze swych rodzimych ziem na tereny sąsiednie, a szczególnie na Mazowsze. Wydaje się, że to właśnie w owym

⁴⁰ Przyjmując za punkt odniesienia ziemię chełmińską, która była punktem wyjścia ekspansji krzyżackiej skierowanej od początku przede wszystkim w stronę ujścia Wisły i wybrzeża Morza Bałtyckiego.

czasie ta emigracja osiągnęła swoje apogeum, a przyczyniły się do niej nie tylko brutalność walk i liczba ofiar, ale także kilka innych ważnych czynników. W pierwszej kolejności zwrócić trzeba uwagę na osłabienie sojuszu krzyżacko-mazowieckiego po śmierci księcia Siemowita I. Rządy po nim, w imieniu jego małoletnich synów Bolesława II i Konrada II, objęli jego żona – księżna Perejasława oraz książę wielkopolski Bolesław Pobożny. Perejasława, a następnie jej synowie sprzyjali osadnictwu pruskiemu w swoim księstwie, albowiem XIII-wieczne najazdy Prusów i Litwinów na Mazowsze spowodowały istotne przetrzebienie szeregów rycerstwa mazowieckiego, tym samym mocno osłabiając obronność księstwa. Przyczyniły się także do znacznych strat gospodarczych, unicestwienia całych wsi oraz dużych ubytków w ludności stanów niższych, która była uprowadzana jako niewolnicy. W tej sytuacji po prostu w interesie wdowy po Siemowicie I, a później Bolesława II i kolejnych książąt mazowieckich było nadawanie Prusom ziemi na Mazowszu w zamian za posługi wojskowe i gospodarcze.

Odmienne dla Prusów przedstawiała się sytuacja w ich rodzimych stronach, gdzie upadek powstania z czasem zaowocował między innymi intensywną kolonizacją niemiecką, w czasie której niemieccy przybysze byli preferowani przez władze zakonne względem ludności rodzimej. Próbując dokładniej ustalić moment szerszej migracji Prusów na Mazowsze, a tym samym przybycia do Księstwa Mazowieckiego Windeke i Obizora z przywileju z 1345 roku, możemy wiarygodnie stwierdzić, iż stało się to po roku 1262, ale raczej nie od razu, albowiem zupełnie nieracjonalnym byłoby zakładać, że Prusowie uchodzili z Prus w początkowej fazie powstania, gdy odnosili sukcesy i byli bliscy ostatecznego zwycięstwa. Wydaje się, iż zdarzenie, które nas interesuje miało miejsce na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIII wieku, czyli w czasie gdy Prusowie byli w defensywie, a najpóźniej w roku 1274, kiedy to powstanie definitywnie upadło. Orientacyjnie zatem możemy przyjąć okolice roku 1270 jako moment przybycia Windeke i Obizora na Mazowsze, co dobrze korespondowałoby z wyliczeniami genealogicznymi, które autor poczynił wcześniej. Otóż w okolicach roku 1270 Windeke i Obizor mieli około 30-40 lat, czyli mogliby brać czynny udział w powstaniu, a jednocześnie byli jeszcze na tyle młodzi by przedsięwziąć wysiłek emigracyjny wraz całymi rodzinami, które zapewne chcieli chronić i zapewnić im bezpieczny byt, o który bez wątplenia było trudno w owym czasie w państwie krzyżackim bez poddania się jego władzy. Ze względów, o których była mowa powyżej najpewniej byli oni pruskimi nobilami. Otwartym pozostaje pytanie, z której z pruskich krain⁴¹ pochodzili nasi pruscy nobile znani z przywileju wydanego w 1345 roku? Wydaje się, że już na początku z rozważań na ten temat należy wykluczyć ziemię chełmińską, która choć

⁴¹ Szerzej na temat podziału plemiennego Prus zob. D. A. Sikorski, op. cit., ss. 77–102.

weszła w skład państwa krzyżackiego była etnicznie polska. Również Sasinia i Galindia raczej pozostają poza obszarem naszych zainteresowań, albowiem w czasach podboju Prus przez Krzyżaków były one bardzo słabo zaludnione⁴². Także Sudowia (Jaćwież), Nadrowia i Skalowia raczej nie będą rodzinnymi stronami naszych bohaterów, albowiem, jak już wspomniano, po zakończeniu drugiego powstania pruskiego pozostawały one jeszcze niezależne od Krzyżaków. Pozostają nam zatem do wyboru Pogezania, Warmia, Natangia, Barcja, Sambia i ewentualnie Pomezania, choć powiedzieliśmy wcześniej, że Pomezanie, dochowując wierności Krzyżakom, w drugim powstaniu nie uczestniczyli, co oczywiście nie wyklucza wyjątków.

Poszukiwanie związków genealogicznych Szczurowskich w Prusach i na Mazowszu w XIII, XIV i XV wieku

Już na wstępie tej części należy jednoznacznie zakwestionować tezę Chwalibińskiej, jakoby przy poszukiwaniu związków genealogicznych pomiędzy rycerzami wymienionymi w przywileju z 1345 roku oraz późniejszymi rycerzami herbu Prus wymienianymi w dokumentach mazowieckich a Prusami wymienianymi w źródłach krzyżackich nie można było zastosować kryterium imionowego (dziedziczenie imion męskich w rodzie), albowiem imiona pruskie wymieniane w rzeczonym przywileju i innych, późniejszych (XV i XVI-wiecznych) dokumentach mazowieckich były tak powszechne w średniowiecznych Prusach jak w Polsce imiona Jan czy Paweł⁴³. W świetle całkiem bogatych źródeł krzyżackich z XIII, XIV i początku XV wieku, czyli z okresu, który nas najbardziej interesuje, i korzystających z nich kompleksowych opracowań dotyczących imion pruskich⁴⁴ możemy stwierdzić, iż powyższa teza nie znajduje żadnego uzasadnienia. Nie jest tak, że w średniowiecznych Prusach spotykamy niewielką liczbę imion pruskich, z których każde lub przynajmniej niektóre

⁴² Szerzej zob. Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, cz. III, 4, Toruń 2011, ss. 44–45; J. Powierski, *Krytyka koncepcji o wczesnym wyludnieniu ziemi Galindów i Sasinów*, w: *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. II/1, Malbork 2001, ss. 9–88.

⁴³ J. Chwalibińska, op. cit., s. 24.

⁴⁴ Zob. m.in. Piotr z Dusburga, op. cit.; *Codex diplomaticus Prussicus. Urkunden-Sammlung zur ältern Geschichte Preussens aus dem Königl. Geheimen Archiv zu Königsberg, nebst Regesten*, Bd. I–VI, hrsg. J. Voigt, Königsberg 1836–1861 (dalej CDP); *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, t. I–IV, hrsg. von C. P. Woelky, J.M. Saage, V. Röhrich, F. Liedke, H. Schmauch, Mainz–Leipzig–Braunschweig 1860–1935; *PrÜb*, Bd. I–VI, hrsg. von R. Philippi, C.B. Woelky, A. Seraphim i in., Königsberg–Marburg 1882–2000; *Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien*, hrsg. von. H. Cramer, H. 1–4, Zeitschrift des Historischen Vereins für den Regierungs-Bezirk Marienwerder, 1885–1887; *Urkundenbuch des Bisthums Samland*, hrsg. von C.P. Woelky, H. Mendthal, Neues Preussisches Urkundenbuch, Ostpreussischer Theil, II. Abt.: *Urkunden des Bisthümer, Kirchen und Klöster*, Bd. II, H. 1–3, Leipzig 1891–1905 (dalej UBS); *Preussische Regesten bis zum Ausgange des 13. Jahrhunderts*, hrsg. M. Perlbach, Königsberg 1876 (dalej PR); R. Trautmann, op. cit.; E. Lewy, *Die altpreussischen Personennamen*, Breslau 1904; G. Gerullis, op. cit.; H. G. Pödehl, *4444 ostpreussische Namen prussisch erklärt*, Leer 1987.

z nich jest używane przez wiele osób jednocześnie. Jest dokładnie odwrotnie, w źródłach krzyżackich znajdujemy znaczne bogactwo przeróżnych imion pruskich i są one używane najwyżej przez kilka osób i to najczęściej żyjących w różnym czasie i na różnych obszarach, w przeciwieństwie na przykład do niektórych imion niemieckich, takich jak Bernard, Fryderyk, Henryk, Ulryk, Werner czy Zygfryd, które występują w sposób powszechny i są noszone przez wiele osób⁴⁵. Należy także zauważyć, iż zwyczaj dziedziczenia imion męskich w rodzie wywodził się jeszcze z okresu plemiennego, występował w Europie powszechnie i nie ma najmniejszych nawet przesłanek za tym, żeby sądzić, że Prusowie stanowili tu jakiś wyjątek. Chwalibińska stwierdza wprost, że „zestawienie imion pruskich spotykanych w rodzie z imionami dawnych Prusaków⁴⁶, pojawiających się w źródłach, nie daje wyników, ani przy próbach połączenia ich z jakąś pruską rodziną, ani przy próbach umiejscowienia ich na pewnym terytorium”⁴⁷. Mimo tak kategorycznego stwierdzenia autorki my jednak podejmujemy próby w tym zakresie, korzystając właśnie z kryterium imionowego, albowiem są ku temu pewne przesłanki, choć oczywiście wszelkie hipotezy, przy braku źródeł wskazujących bezpośrednio na związki genealogiczne pomiędzy poszczególnymi osobami, należy stawiać z badawczą ostrożnością.

Punktem wyjścia do naszych poszukiwań będzie oczywiście przywilej z roku 1345 oraz postacie, które w nim spotykamy, wymienione najpewniej w kolejności starszeństwa. W pierwszej kolejności powinniśmy zwrócić naszą uwagę na najstarszych w poszczególnych pokoleniach, czyli na Windeke i Tulekojcie, gdyż przy dziedziczeniu imion w kolejnych pokoleniach ma to znaczenie. Niestety trop Windeke nie daje nam zadowalających efektów, między innymi dlatego, że w dokumentach krzyżackich imię to pojawia się dopiero około połowy XIV wieku, występując kilkukrotnie także później (różnie zapisywane)⁴⁸, a dla nas kluczowy jest okres nieco wcześniejszy. Bardziej przydatnymi dla naszych poszukiwań okażą się nazwy miejscowe pochodzące od imienia Windeke, ale o tym później. Lepiej przedstawia się sytuacja w przypadku imienia Tulekojcie, które jest udokumentowane w Prusach już w XIII wieku. W tym przypadku szczególną uwagę należy zwrócić na trzy zapiski, które dotyczą Prusa o imieniu Krupelte⁴⁹ oraz jego synów Tulekojcie i Bute. Pierwsza z nich pochodzi z około 1269 roku i dowiadujemy się z niej, że ów Krupelte otrzy-

⁴⁵ Zob. m.in. PrUb, Bd. I/2, ss. 624–662, (indeks osobowy).

⁴⁶ Autorka w swej pracy bardzo często używa określenia „Prusak” w odniesieniu do Prusów, które to określenie we współczesnej historiografii polskiej odnosi się do ludności o kilka wieków późniejszego Królestwa Prus.

⁴⁷ J. Chwalibińska, op. cit., s. 128.

⁴⁸ Szerzej zob. R. Trautmann, op. cit. oraz źródła przywołane przez tego autora.

⁴⁹ Imię to w źródłach krzyżackich pisanych łaciną występuje w formach Cropolto i Kropelte, które najpewniej są już efektem latynizacji i germanizacji. Wydaje się, że jego źródłosłowu można się doszukiwać w pruskim słowie *krupeile* oznaczającego żabę (V. Mažulis, *Prūsų kalbos etimologijos žodynas*, t. II, Vilnius 1993, ss. 287–288). Wtedy formą najtrafniej oddającą po polsku pruskie brzmienie tego imienia byłaby forma Krupelte.

muje od pruskiego mistrza krajowego Ludwika von Baldersheim nadanie w postaci dóbr *Ruditen* i *Aziniten* oraz pola *Wuse*⁵⁰. Druga z zapisek, pochodząca z 31 grudnia 1302 roku, informuje nas, iż mistrz krajowy Prus Konrad Sack potwierdza Tulekojcie własność, która mu przypadła w drodze dziedziczenia po zmarłym Krupelte, a mianowicie pole *Wuse* i połowę pola *Ruditen*⁵¹. Jednocześnie, także 31 grudnia 1302 roku, wspomniany mistrz krajowy potwierdza Bute własność, która mu przypadła w drodze dziedziczenia po zmarłym Krupelte, a mianowicie dobra *Aziniten* i część *Ruditen*, dołączając jeszcze do tego pola *Kersiten* i *Dosen*⁵². Oba potwierdzenia miały miejsce w Dzierzgoniu. Co istotne w naszych rozważaniach, na podstawie powyższych zapisek możemy ostrożnie stwierdzić, że Tulekojcie był starszym synem Krupelte, a Bute młodszym (kolejność zapisek), jak również jesteśmy w stanie zlokalizować ich dobra. Włość Tulekojcie, w roku 1437 odnotowana jako *Tulkoytedorf*, czyli dosłownie z niemieckiego „wieś Tulekojcie”, to dzisiejsze Telkvice (gmina Stary Targ, powiat sztumski), natomiast dobra Bute to późniejszy Buchwałd (obecnie Bukowo w bezpośrednim sąsiedztwie Telkvice)⁵³. W wyżej wymienionych zapiskach znajdujemy również nazwy miejscowości sąsiednich, takie na przykład jak *Tropeine* (obecnie Tropy Sztumskie) czy *Posilie* (obecnie Pozolia), a także imię innego Prusa Trankojte, od którego pochodzi nazwa kolejnej okolicznej wsi Trankwice. Widzimy więc, że dobra Krupelte, a następnie Tulekojcie i Bute leżały w okolicach Sztumu i Dzierzgonia, a zatem w Pomezanii. Innego Tulekojcie spotykamy w zapisce z 5 lutego 1289 roku, z której dowiadujemy się, że Prus Nawir oraz jego synowie Tulekojcie (*Tulkoyte*), Ludwik i Merune otrzymują od biskupa pomezańskiego Henryka nadanie w biskupstwie pomezańskim, między innymi dobra *Wilkow* (obecnie Wilkowo, gmina Gardeja, powiat kwidzyński), natomiast w zamian za ich pierwotną posiadłość *Resinkirchen* (obecnie Obrzynowo, gmina Prabuty, powiat kwidzyński) otrzymują dobra *Prawanythe* (obecnie Trumiejki, gmina Prabuty, powiat kwidzyński), *Walwange* (obecnie Pilichowo, gmina Prabuty, powiat kwidzyński) i *Antiquum Colozey* (obecnie Kołodzieje, gmina Prabuty, powiat kwidzyński), zaś jednym ze świadków nadania był Klec (*Clec*)⁵⁴, protoplasta rodu von Pfeilsdorfów/Pilewskich⁵⁵, co mogłoby sugerować jakieś związki (rodzinne lub tylko sąsiedzkie) pomiędzy Klecem i Nawirem. Według Wojciecha Kętrzyńskiego⁵⁶ i Białuńskiego⁵⁷ wspomniany w wyżej wymienionym nadaniu Tulekojcie

⁵⁰ PrUb, Bd.I/2, nr 296, s. 206; PR, nr 782, s. 212.

⁵¹ PrUb, Bd.I/2, nr 809, ss. 503–504.

⁵² Ibidem, nr 810, ss. 504–506.

⁵³ Szerzej zob. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, tomy I–XV, Warszawa 1880–1902, hasła Buchwałd (t. I, s. 432), Ruditen (t. IX, s. 910) i Telkvice (t. XII, s. 285).

⁵⁴ CDP, Bd. II, nr 19, ss. 22–23; PR, nr 1030, s. 279–280; G. Białuński, *Ród Prusa Kleca*, Malbork 2006, s. 11.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ W. Kętrzyński, *O narodowości polskiej w Prusiech Zachodnich za czasów krzyżackich*, Kraków 1874, s. 71.

⁵⁷ G. Białuński, op. cit., s. 11.

osiadł w Trumiejkach, choć obaj autorzy nie podają na to żadnego potwierdzenia źródłowego. Jeśli jednak przyjąć, że mają rację, to wzięwszy pod uwagę fakt, iż synowie Nawira zostali wymienieni w przedmiotowym nadaniu najprawdopodobniej w kolejności starszeństwa, możemy się ostrożnie domyślać, że Ludwik otrzymał Plichowo, a Merune Kołodzieje. Zapewne ten sam Prus Tulekojte (*Tulikoite Pruteni*) jest świadkiem odnowienia granicy pomiędzy biskupstwem pomezzańskim a dobrami zakonu, które miało miejsce 30 czerwca 1294 roku⁵⁸. Tak jak w przypadku nadania dla Nawira i jego synów rzecz miała miejsce w Kwidzynie, na dodatek w podobnym czasie. Kolejnym dokumentem, w którym występuje pruski rycerz o imieniu Tulekojte jest zapiska z 12 grudnia 1285 roku mówiąca, że mistrz krajowy Prus Konrad von Thierberg młodszy nadał Tulekojte, jego braciom i ich spadkobiercom wieś *Lethen*⁵⁹ (niem. Löthen, obecnie Latkowo, gmina Stary Dzierzgoń, powiat sztumski). Czas nadania sugerowałby, że mamy tu do czynienia z jednym z Prusów o imieniu Tulekojte, o których już była mowa. Informacja o braciach (liczba mnoga) wskazywałaby na Tulekojte z okolic Kwidzyna i Prabut, syna Nawira, natomiast lokalizacja nadania bardziej pasowałaby do Tulekojte z okolic Sztumu i Dzierzgonia, syna Krupelte. Nie można wykluczyć, że Krupelte, oprócz Tulekojte i Bute, miał jeszcze jakiegoś syna lub synów, choć nie mamy o tym wzmianek źródłowych. Ostatnia XIII-wieczna zapiska wspominająca imię Tulekojte (w nieco zniekształconej formie *Tlokote*) pochodzi z 10 sierpnia 1299 roku, w której to komtur Królewca odnotowuje imiona starych witingów z Sambii, którzy byli wierni zakonowi podczas powstania, a między innymi niejakiego *Tlokote*⁶⁰. Pomimo nieco odmiennej pisowni jest to prawdopodobnie to samo imię, ale nosi je już zupełnie inna osoba⁶¹. Ta zapiska pozornie wydaje się najmniej przydatna w naszych poszukiwaniach dotyczących miejsca pochodzenia przodków Windeke i Obizora z przywileju książąt mazowieckich z 1345 roku, ale jednak może być pewną wskazówką. Dla rzetelności badawczej warto również odnotować, że trop wychodzący od młodszych braci Windeke i Tulekojte, mniej istotnych w przypadku zastosowania kryterium imionowego, a których widzimy w wyżej wymienionym przywileju, z oczywistym wyłączeniem Dobrogosta, który nosi już imię polskie (słowiańskie), nie przynosi pożądanych rezultatów⁶².

Trudno przejść do porządku dziennego nad sytuacją, w której w niemal tym samym czasie spotykamy dwóch braci, właścicieli ziemskich, w pruskiej Pomezanii,

⁵⁸ PrÜb, Bd I/2, nr 621, ss. 394–397.

⁵⁹ Ibidem, nr 475, s. 305.

⁶⁰ Ibidem, nr 718, s. 448.

⁶¹ Najpewniej mamy tu do czynienia ze zniekształceniem imienia (częste zjawisko występujące przy zapisywaniu pruskich imion przez Niemców po łacinie) i opustką literową -u-. Przemawiałby również za tym brak możliwości ustalenia źródłosłowu dla formy *Tlokote*, gdy dla formy Tulikojte/Tulekojte jesteśmy w stanie takowy wskazać (od pruskiego *tulan*, czyli „dużo” i *kwaititun*, czyli „chcieć” lub *kwaits*, *kwaitis* czyli „wola” (V. Mažulis, *Prūsų kalbos etimologijos žodynas*, t. IV, Vilnius 1997, ss. 203–204, t. II, Vilnius 1993, ss. 324–325.).

⁶² Szerzej zob. R. Trautmann, op. cit. oraz źródła przywołane przez tego autora.

z których starszy ma na imię Tulekojte a młodszy Bute oraz sześciu braci, pruskich rycerzy w służbie książąt mazowieckich, z których najstarszy ma na imię Tulekojte, zaś jeden z młodszych ma na imię Bute lub bardzo podobnie, pamiętając przy tym, że żadne z tych imion nie występowało w sposób masowy. Trudno przejść do porządku dziennego nad sytuacją, w której dodatkowo, w tejże samej Pomezanii, w tymże samym czasie, występuje kolejny Tulekojte, który najprawdopodobniej znowu jest najstarszym bratem, zaś jego ojciec ma na imię Nawir, które to imię później spotykamy na Mazowszu (wspomniany wcześniej Nawir z Wilkowuj, świadczący między innymi w sprawach dotyczących dziedziców Szczurowa). Zaznaczyć przy tym należy, że nie spotykamy w XIII wieku w całych Prusach innego Nawira⁶³, a i później na Mazowszu imię to było wyjątkowo rzadkie⁶⁴. W tym samym czasie imię Tulekojte występuje tylko w Pomezanii, z jednym wyjątkiem dotyczącym Sambii. W innych krainach pruskich tego imienia w XIII wieku nie spotykamy. Warto w tym miejscu podnieść, iż Semkowicz, na którego przecież niejednokrotnie w swej pracy powołuje się Chwalibińska, jak najbardziej dostrzega możliwość pokrewieństwa pomiędzy Tulekojte z przywileju z 1345 roku a Prusami o tym samym imieniu wzmiankowanymi w zapiskach krzyżackich z lat 1285, 1294 i 1302⁶⁵. Dzięki zapiskom, które powyżej przywołano wiemy, że Krupelte zmarł około roku 1302, a około roku 1269 musiał być już dorosłym mężczyzną, co pozwala nam określić czas jego urodzin na mniej więcej na lata 1230–1240. Tym samym jego synowie Tulekojte i Bute mogliby się urodzić około roku 1260. Wydaje się również, że Nawir z dokumentu z 1289 roku był już wtedy w wieku dość zaawansowanym, zaś jego synowie, w tym Tulekojte, byli na pewno w latach sprawnych. Zachodzi tu ewidentna zbieżność chronologiczna z Krupelte i jego synami. Jeśli to zestawimy z wcześniejszymi wyliczeniami genealogicznymi dotyczącymi Windeke i Obizora oraz w kolejnym pokoleniu Tulekojte i jego młodszych braci, to zauważymy zbieżność, którą znowu będzie trudno zignorować. Wygląda zatem na to, że Nawir i Krupelte żyli mniej więcej w tym samym czasie co Windeke i Obizor, zaś ich synowie mniej więcej w tym samym czasie co synowie Windeke i Obizora. W świetle powyższego wydaje się prawdopodobne, że Windeke i Obizor byli braćmi Nawira i Krupelte, a w konsekwencji synowie ich wszystkich byli braćmi stryjecznymi. Idąc dalej, możemy się ostrożnie domyślać imienia ojca domniemanych braci Windeke, Obizora, Nawira i Krupelte, którym mogłoby być imię Tulekojte noszone przez najstarszych synów Windeke, Nawira i Krupelte, które jak najbardziej mogli otrzymać na cześć swojego dziada. Jeśli te przypuszczenia byłyby słuszne, to mielibyśmy do czynienia

⁶³ Ibidem, s. 69.

⁶⁴ W. Taszycki (red.), *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. IV, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974–1976, s. 24.

⁶⁵ W. Semkowicz, op. cit., s. 9.

z bardzo ciekawą sytuacją rodzinną, w której dwóch braci zaakceptowało władztwo krzyżackie i tym samym pozostało w Prusach, a dwaj inni wyemigrowali na Mazowsze i tam się osiedlili⁶⁶, dając początek polskiemu rodowi heraldycznemu Prus. Z kolei wspominający ich przywilej z 1345 roku z czasem zaczął być traktowany jak przywilej rodowy Prusów⁶⁷. Możemy ostrożnie przyjąć, że ze względu na noszone imię najstarszym z czwórki domniemanych braci był Windeke.

W świetle powyższych wywodów wydawać by się mogło, że zadanie polegające na odnalezieniu miejsca pochodzenia przodków Windeke i Obizora zostało wykonane, a tym miejscem jest Pomezania. Niemniej jednak, dla rzetelności badawczej, trzeba wspomnieć o pewnych wątpliwościach, jakie się z tym wiążą. Po pierwsze, przyjęliśmy wcześniej, że Windeke i Obizor przybyli na Mazowsze w związku z klęską II powstania pruskiego, co jest uzasadnione ciągiem chronologiczno-genealogicznym oraz uwarunkowaniami politycznymi, jakie wtedy miały miejsce w Prusach i na Mazowszu. Problem polega na tym, że Pomezania nie brała udziału w II powstaniu pruskim, dochowując wierności Krzyżakom. Oczywiście nie można wykluczyć wyjątków, jak również alternatywnie można przyjąć, iż Windeke i Obizor nie uchodzili z Prus z powodu swojego udziału w powstaniu przeciwko zakonowi, lecz z jakichś innych przyczyn, choćby z powodu przestępstw, o które znacznie łatwiej w czasie niespokojnym, gdy władztwo państwowe jest mocno osłabione. Po drugie, Pomezania była przed podbojem krzyżackim etnicznie mieszana i obok osadnictwa pruskiego występowało, szczególnie w jej zachodniej i południowej części, osadnictwo polskie, głównie pomorskie, a sama ekspansja pruska do Pomezanii była stosunkowo niedawna względem przybycia Krzyżaków i pod władztwem krzyżackim była kontynuowana⁶⁸.

Te dwie wątpliwości każą nam powrócić w tym miejscu do kwestii nazw miejscowych wywodzących się od imienia Windeke, które mogą stanowić pewien trop w naszych poszukiwaniach. Oczywiście najbardziej interesują nas te z najstarszą metryką źródłową. Taką miejscowością z najstarszą metryką źródłową jest

⁶⁶ Z punktu widzenia polityki krzyżackiej taka sytuacja była możliwa, albowiem Krzyżacy wyjątkowo brutalnie i bezwzględnie obchodzili się z Prusami, którzy nie chcieli uznać ich władztwa i przyjąć chrześcijaństwa, a jednocześnie bardzo chętnie przyjmowali pod swoje skrzydła tych, którzy owo władztwo byli gotowi zaakceptować wraz z chrześcijaństwem, co było wyrazem krzyżackiego pragmatyzmu lub wyrachowania, jak kto woli, albowiem ze względów wojskowych i gospodarczych potrzebowali poddanych, zwłaszcza takich, którzy dobrze znali tamtejsze tereny. W sensie majątkowym korzystali na tym również Prusowie, którzy zdecydowali się zaakceptować władztwo zakonu, gdyż nadania, które otrzymywali były znaczniejsze niż ich majątki z czasów przedkrzyżackich. Henryk Łowmiański, na podstawie XIII-wiecznych danych z Sambii, stwierdza, że dobra nobilów zostały dzięki Krzyżakom pomnożone przynajmniej dwukrotnie (H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. I, Wilno 1931–1932, ss. 267–268).

⁶⁷ Szerzej na temat mazowieckich przywilejów rodowych w średniowieczu zob. W. Semkowicz, op. cit., passim.

⁶⁸ Szerzej zob. J. Powierski, *Kształtowanie się granicy pomorsko-pruskiej w okresie od XII do początku XIV w.*, cz. I i II, w: *Prusica*, t. I, red. J. Trupinda, Malbork 2003, ss. 37–80; idem, *Goryń. Z badań nad słowiańską przeszłością Pomezanii*, w: ibidem, ss. 303–349.

miejsowość *Windekaymen* leżąca w Sambii, która wzmiankowana jest już w roku 1258 w związku z nadaniem dla Prusa Skłode⁶⁹. Z innych źródeł wiemy, że ów Skłode⁷⁰ miał dobra w Kwedenowie (*Quedenow*)⁷¹. Co ciekawe, w dokumencie komtura królewieckiego z 1299 roku przy Kwedenowie, obok Skłode i innych dziedziców tej włości, jest wymieniony witing Tulekojte, o którym już była mowa, co może sugerować, iż są oni krewnymi, być może braćmi. Owo *Quedenow* to późniejsze Quednau (obecnie Siewiernaja Gora, dzielnica Kaliningradu) i w tej okolicy należy lokalizować nasze *Windekaymen*⁷², które w 1258 roku już istnieje, co pozwala nam ostrożnie przenieść jego powstanie do pierwszej połowy XIII wieku, a być może nawet do wieku XII. To z kolei pasowałoby do jakiegoś Windeke⁷³ żyjącego w Sambii na przełomie XII i XIII wieku, założyciela *Windekaymen*, który teoretycznie mógłby być ojcem naszego domniemanego Tulekojte i tym samym dziadem domniemanych braci Windeke, Nawira, Krupelte i Obizora. Być może sambijscy witingowie *Skłode* i *Tlokote* oraz inni wymienieni przy dobrach *Quedenow*, o których w 1299 roku wspominał komtur królewiecki również byli potomkami, na przykład wnukami i prawnukami (dokument wymienia poszczególnych witingów wraz synami)⁷⁴, naszego Windeke, domniemanego założyciela *Windekaymen*, zaś ich nieznany z imienia ojciec i dziad był bratem domniemanego Tulekojte i jednocześnie synem domniemanego Windeke. Oznaczałoby to, że owi sambijscy witingowie otrzymali od Krzyżaków nadania, które były potwierdzeniem wcześniejszej własności ich rodu, choć sądzić można, że nadania krzyżackie miały większy zasięg, o czym już była mowa. W świetle powyższego możemy postawić ostrożną hipotezę, że przodkowie Windeke i Obizora z przywileju z 1345 roku pochodzili z Sambii, zaś pome-

⁶⁹ UBS, Bd. I, nr 64, s. 34; PR, nr 589, s. 64; G. Gerullis, op. cit., s. 202 oraz G. Błażenie, *Oikonimai su *kaim- Rytu Prūsijoje*, Istorija, LXXII/72, Wilno 2008, s. 11.

⁷⁰ Najprawdopodobniej od imienia Skłode wywodzi się nazwisko Skłodowski, a dokładniej od jego zniekształconej formy Skłodo/Skłodo/Skłod, która jest już efektem obcych (polskich, niemieckich) wpływów językowych.

⁷¹ Piotr z Dusburga, op. cit., s. 97; PrUbl/2, nr 718, s. 448.

⁷² UBS, Bd. I, nr 64, s. 34 oraz G. Błażenie, op. cit., ss. 11, 14.

⁷³ Bez wątpliwości nazwa *Windekaymen* jest pruska i jest połączeniem imienia Windeke lub ewentualnie Winde (Windeke może być zdrobnieniem od Winde) z pruskim słowem *kaimis* oznaczającym wieś, co sugeruje, że ów Windeke był pruskim możnym, zaś samą nazwę można byłoby dosłownie przetłumaczyć jako „wieś Winde/Windeke”.

⁷⁴ Dokument komtura królewieckiego z 1299 wymienia witingów z sambijskich dóbr *Lobtow*, *Quedenow*, *Medenow*, *Rynow*, *Kaym*, *Tapiow*, *Waldow*, *Schokin*, *Rudow*, *Wargin*, *Girmow*, przy czym w *Quedenow* widzimy Skłode z synem Nalube, Gwyresa z synem Buse, Tulekojte z synem Prewilte, Hennike z synem Stintele oraz Skude z synem Dargute (PrUb I/2, nr 718, ss. 448–449). Rzecz dotyczy dochowania wierności Krzyżakom w czasie powstania, a zatem wymienieni w dokumencie ojcowie muszą być już wieku podeszłym. Zasadnie możemy przypuszczać, że są oni braćmi lub ewentualnie braćmi stryjcznymi. Skądinąd wiemy, że Skłode oprócz Nalube miał jeszcze syna Wargule (UBS, Bd. I, nr 72, s. 38). Warto zauważyć, że witinga o imieniu Tulekojte spotykamy akurat w dobrach kwedenowskich, z którymi należy skojarzyć Windekajmy, i żaden inny witing z pozostałych dóbr wymienionych w dokumencie komtura królewieckiego z 1299 roku nie nosi tego imienia, choć dokument ów wymienia ich aż kilkudziesięciu (PrUb I/2, nr 718, ss. 448–449).

zańskie osadnictwo związane z ich domniemanymi braćmi Nawirem i Krupelte miało stosunkowo późny (druga połowa XIII wieku) charakter. Zauważymy również, co dla naszej ostrożnej hipotezy istotne, że pomezzańskie nadanie dla Krupelte miało miejsce krótko po upadku Sambii w czasie II powstania pruskiego⁷⁵.

Kolejnym krokiem jaki powinniśmy wykonać jest poszukanie powiązania genealogicznego pomiędzy rycerzami wymienionymi w przywileju z 1345 roku a dziedzicami Szczurowa i Gościeńczyc, których znamy z dokumentów z pierwszej połowy XV wieku. Zważywszy na fakt, iż na Mazowszu Prusowie stanowili znacznie mniejszy odsetek ludności niż miało to miejsce państwie krzyżackim oraz to, że byli jedynie jednym z wielu rodów heraldycznych występujących na Mazowszu, tym bardziej w naszych poszukiwaniach możemy zastosować kryterium imionowe, mając uzasadnioną nadzieję na znacznie pewniejszy skutek. Tu zdaje się z nami zgadzać nawet Chwalibieńska, która dopuszcza posłużenie się kryterium imionowym w odniesieniu do Prusów mazowieckich na przykład w przypadku Prusa Rukały i rodu Żochowskich, który od niego wywodzi właśnie na podstawie kryterium imionowego (występowanie imienia Rukała w kolejnych pokoleniach tego rodu), co przywołuje również Białuński⁷⁶.

Zanim jednak przejdziemy do poszukiwań w przedmiotowym obszarze musimy ustalić związki genealogiczne pomiędzy interesującymi nas postaciami występującymi XV-wiecznych w zapiskach mazowieckich, tj. dziedzicami Szczurowa w ziemi zakroczymskiej i Gościeńczyc w ziemi czerskiej. Z wcześniej przywołanej zapiski z 23 grudnia 1426 roku wiemy, że Jan z Gościeńczyc był krewnym Jana ze Szczurowa i Jadwigi ze Szczurowa, siostry Pawła ze Szczurowa, zamordowanego w 1425 roku przez Andrzeja (młodszego) ze Szczurowa. Wiemy to stąd, iż Jan z Gościeńczyc sprzedał Janowi z Kuchar, przysługujące tylko krewnym, prawo bliższości do Szczurowa, przeciwko czemu zaprotestował Jan ze Szczurowa jako bliższy. Oznacza to, że Jan ze Szczurowa był bliższym krewnym Jadwigi niż Jan z Gościeńczyc. Była już mowa o tym, że Jan ze Szczurowa był stryjem Jadwigi. Wydaje się, że Jan z Gościeńczyc nie może być zbyt dalekim krewnym, na co wskazywałoby jego intensywne zaangażowanie się w spór pomiędzy dziedzicami Szczurowa, ale musi być też dalszym dla Jadwigi niż stryj. W tej sytuacji, biorąc również pod uwagę orientacyjne lata życia poszczególnych osób oraz wynikające z tego zależności pokoleniowe, najbardziej racjonalnym wydaje się przyjęcie, że Jan z Gościeńczyc był dla Jadwigi stryjem drugiego stopnia, czyli bratem stryjecznym dla Jana ze Szczurowa. Oznaczałoby to, że nieznanymi z imion ojcowie Jana z Gościeńczyc i Jana ze Szczurowa byli rodzonymi braćmi.

⁷⁵ Szczególnie w przypadku Krupelte jesteśmy przekonani o jego sambijskim pochodzeniu, natomiast w przypadku Nawira dopuszczamy alternatywną możliwość, że on i jego przodkowie pochodzili z przedkrzyżackiej Pomezanii, a konkretniej z Rezji.

⁷⁶ J. Chwalibieńska, op. cit., ss. 95–96; G. Białuński, *Emigracja*, ss. 47–48.

Kolejną postacią, która powinna wzbudzić nasze zainteresowanie jest Santor z Gościeńczyc, a później z Wilkowuj, który również uczestniczy w sporach z dziedzicami Szczurowa. Według Chwalibińskiej ów Santor, a także Świętosław i Miczko są braćmi Jana z Gościeńczyc⁷⁷. Problem jednak polega na tym, że zapiska z 26 października 1411 roku, na podstawie której autorka stwierdza powyższe wcale o tym wprost nie mówi⁷⁸. Z zapiski tej wynika jedynie, że Jan z Gościeńczyc stawiał się na rokach sądowych w sprawie przeciwko Santorowi, Świętosławowi i Miczkowi, dziedzicom z tychże Gościeńczyc, a ci te roki odrzucili. Widać, że Jan był tu w sporze z pozostałymi dziedzicami Gościeńczyc i teoretycznie mogliby być oni jego braćmi, jak chce Chwalibińska. Z kolei Jan Piętka uważa, że Jan i Santor są braćmi stryjecznymi, jednakże w żaden sposób tego nie uzasadnia⁷⁹. Powołuje się przy tym zapiszkę z 10 lutego 1416 roku, z której wynika jedynie, że Santor z Gościeńczyc sprzedaje swój dział, czyli trzecią część Mińska w ziemi czerskiej Janowi z Gościeńczyc⁸⁰.

Widzimy zatem na początku XV wieku kilku dziedziców w Gościeńczycach, którzy zapewne są krewnymi, ale stopnia tego pokrewieństwa nie możemy z całą pewnością określić. Fakt, że w zapisce z 1411 roku widzimy z jednej strony sporu Jana, a z drugiej Santora, Świętosława i Miczka zdaje się sugerować, że rację ma Piętka. A jeśli tak, to mielibyśmy dziedziców Szczurowa, braci Tomasza, Andrzeja starszego i Jana z jednej strony, Jana z Gościeńczyc z drugiej oraz braci Santora, Świętosława i Miczka z trzeciej, którzy byliby dla siebie wzajemnie braćmi stryjecznymi, a to z kolei oznacza, że ich nieznani z imienia ojcowie byliby braćmi. Losy dziedziców Szczurowa zostały już przez autora szczegółowo przedstawione⁸¹, natomiast losy Jana z Gościeńczyc i jego potomków, którzy pełnili liczne urzędy na Mazowszu dość dokładnie omówiła Chwalibińska⁸². Santora z Gościeńczyc widzimy ostatni raz w ziemi czerskiej w roku 1416 gdy sprzedaje swoje dział w Mińsku Janowi z Gościeńczyc, o czym już była mowa. Po raz pierwszy w *Księdze ziemskiej zakroczymskiej pierwszej* spotykamy Santora w roku 1424⁸³, przy czym trzeba pamiętać, że najstarsze wpisy w tej księdze pochodzą z końca roku 1423. W tej sytuacji przenosiny Santora z Gościeńczyc w ziemi czerskiej do Wilkowuj w ziemi ciechanowskiej (powiat sąchocki), tuż przy granicy z ziemią zakroczymską, możemy orientacyjnie umiejscowić w okolicach roku 1420. Wiemy również, że w roku 1426 Santor z Wilkowuj był wójtem książęcym w niedalekim Radzikowie⁸⁴. Pamiętamy,

⁷⁷ J. Chwalibińska, op. cit., s. 56.

⁷⁸ *Księga ziemi czerskiej 1404–1425 poprzedzona wstępem historycznym*, Warszawa 1879, nr 2079.

⁷⁹ J. Piętka, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975, s. 72.

⁸⁰ AGAD, MK 3, k. 49.

⁸¹ Patrz przyp. 1.

⁸² J. Chwalibińska, op. cit., ss. 53–56.

⁸³ *Księga ziemiska zakroczymska pierwsza*, nr 402.

⁸⁴ Ibidem, nr 2088.

że Santor miał braci Świętosława i Miczka, ale ich dalsze losy są autorowi nieznane (nie widać ich więcej w ziemi czerskiej). Dla porządku i rzetelności badawczej należy jeszcze wspomnieć o tym, iż w zapiskach z roku 1408 pokazuje nam się dwóch dziedziców z Gościeńczyc, których później już nie spotykamy, a mianowicie Tomasz z Gościeńczyc⁸⁵ oraz Stanisław z Gościeńczyc⁸⁶. Być może zatem to są ojcowie Santora, Świętosława i Miczka oraz Jana, zaś w roku 1408 byli już starszymi ludźmi i niedługo potem zmarli.

Po tych ustaleniach możemy powrócić do kryterium imionowego i spróbować połączyć dziedziców Gościeńczyc i Szczurowa z którąś z postaci z przywileju z roku 1345. Już na pierwszy rzut oka widać, że podstawowym tropem musi być tu charakterystyczne i bardzo rzadkie na Mazowszu imię Santor⁸⁷, które spotykamy również w owym przywileju. Jeśli zatem potomkiem Santora z przywileju miałby być Santor z Gościeńczyc/Wilkowuj to konsekwentnie jego potomkami musieliby być również pozostali wyżej wymienieni dziedzice Gościeńczyc i Szczurowa, a tym samym późniejsi Szczurowscy.

Wyniki powyższych rozważań dotyczących poszukiwań genealogicznych w XIII, XIV i XV wieku w sposób zbiorczy i obrazowy przedstawiono w aneksach 1 i 2, które zawierają męskie drzewa genealogiczne najstarszych znanych Prusów, domniemanych i dowodnych przodków Szczurowskich. Dodatkowo, w aneksie 3, autor przedstawił drzewo swoich pewnych i domniemanych przodków po mieczu w linii prostej, uwzględniając wyniki badań zawarte w niniejszej pracy oraz pracach wcześniejszych⁸⁸. Oczywiście cały czas trzeba pamiętać, że ze względu na brak bezpośrednich dowodów i pewną zawodność kryterium imionowego część ustaleń została poczyniona z dużą ostrożnością i może być traktowana tylko jako hipoteza.

Poszukiwanie najstarszej siedziby Szczurowskich na Mazowszu

Wspominaliśmy już o Szczurowie w ziemi zakroczymskiej w parafii Grodziec, które jest poświadczane źródłowo w pierwszej ćwierci XV wieku, nie wiemy jednak kiedy i przez kogo zostało założone. Wiemy również, że nazwa ta została przeniesiona do ziemi liwskiej przez Andrzeja ze Szczurowa na początku lat

⁸⁵ *Księga ziemi czerskiej*, nr 62.

⁸⁶ *Ibidem*, nr 1979.

⁸⁷ Niemal wszystkie znane zapisy średniowieczne na Mazowszu dotyczące tego imienia dotyczą jednej i tej samej osoby, a mianowicie właśnie naszego Santora z Gościeńczyc/Wilkowuj (szerzej zob. W. Taszycki (red.), t. V., op. cit., s. 13; *Księga ziemi czerskiej*, nr 2079; *Księga ziemiska zakroczymska pierwsza*, nr 402 i 2088); AGAD, MK 3, k. 49 i 163).

⁸⁸ Patrz przyp. 1. Dodać należy, iż autor w swych poszukiwaniach korzystał z szeregu dokumentów źródłowych, takich jak ziemskie i grodzkie księgi sądowe (od początku XV wieku), rejestry podatkowe z XVI, XVII i XVIII wieku, spisy wojskowe z XVII wieku, metryki z parafii Pniewnik i Czerwonka (od XVII wieku) i in.

trzydziestych XV wieku i stąd mamy tam później Szczurowo w parafii Pniewnik. Wspomnieć również warto, że pod koniec XV wieku, w związku z książęcym nadaniem z roku 1474 dla syna Andrzeja ze Szczurowa – Zbrosława, nazwa ta została przeniesiona na część Goździca w ziemi liwskiej w parafii Kałuszyno (od XVII wieku Skrzeki – część Gójszcza, obecnie w gminie Mrozy, powiat miński)⁸⁹. Znamy zatem trzy miejscowości Szczurowo należące do Prusów Szczurowskich i poświadczone źródłowo. Nie wiemy natomiast kiedy i skąd ci Prusowie przybyli do ziemi zakroczymskiej, do najstarszego znanego nam Szczurowa.

Skoro przyjeśliśmy, że dziedzice Szczurowa wywodzą się od jednego z pruskich rycerzy wymienionych w książęcym przywileju z roku 1345, to oczywistym jest, że poszukując najstarszej siedziby Szczurowskich na Mazowszu, musimy zastanowić się nad obszarem pierwotnych nadań dla wymienionych wcześniej Windeke i Obizora w tymże przywileju. Analizując przedmiotową kwestię, przywołać należy trafne spostrzeżenia Chwalibięskiej, która zwraca uwagę na dwa największe zgrupowania osadnicze rycerstwa pruskiego na Mazowszu w XV wieku, pierwsze w okolicach Wyszogrodu, a drugie w okolicach Grodzca (obecnie Grójec) i Tarczyna⁹⁰. Dalej Chwalibięska słusznie dopatruje się obszaru pierwotnych nadań książęcych dla Prusów na Mazowszu w okolicach Grodzca i Tarczyna – miejscowości książęcych, z dala od granic z Zakonem Krzyżackim, z którego to obszaru w kolejnych okresach wychodziła pruska ekspansja kolonizacyjna na inne ziemie Mazowsza i całej Polski⁹¹. W końcu autorka zwraca uwagę na bardzo istotny element, a mianowicie na obszar władztwa nadających przywilej z 1345, tj. książąt Siemowita i Kazimierza, panów na Rawie i Czersku⁹². Obaj książęta zapewne nadawali przywileje w obrębie swojego władztwa, a to obejmowało między innymi okolice Grodzca/Grójca.

W świetle powyższego właśnie w tamtej okolicy powinniśmy poszukiwać najstarszego gniazda rodowego Szczurowskich. Mogłyby nim być wspomniane już Gościeńczyce, skoro wiemy z dokumentów źródłowych, że dziedzice Szczurowa byli najpewniej krewniakami po mieczu dziedziców z Gościeńczyc. Jednak wydaje się, że naszą uwagę bardziej powinna przykuć inna miejscowość z okolic Grójca, a mianowicie Skurowo w parafii Lewiczyn (obecnie Skurów w gminie Grójec), które bez wątpienia ma metrykę średniowieczną (zob. zapiski poniżej). Już na pierwszy rzut oka widać bardzo duże podobieństwo do nazwy Szczurowo, a okaże się ono jeszcze większym gdy porównamy średniowieczne zapisy łacińskie obu nazw: *Scurowo* – *Szczurowo*. Ojkonimu Skurowo/Skurów na pewno nie można objaśniać w związku z apelatywem „skóra” i jego pochodnych, albowiem wtedy musielibyśmy mieć do

⁸⁹ Szerzej zob. P. Szczurowski, *Historia okolicy szlacheckiej*, ss. 11–16.

⁹⁰ J. Chwalibięska, op. cit., ss. 94, 101.

⁹¹ Ibidem, s. 98.

⁹² Ibidem, s. 105.

czynienia ze Skórowem, na co źródła zupełnie nie wskazują. Od samego początku funkcjonuje nazwa w łacińskiej formie *Scurowo*, o czym dowodnie świadczą zapisy z lat 1407, 1410, 1415 (dwie), 1416 i 1423, w których występuje Dzierśław *de Scurowo* (najczęstsza forma) lub *de Scurovo* albo *de Skurowo*⁹³. Natomiast w zapisie z roku 1420 ów Dzierśław występuje jako *dictum Scurowsky*⁹⁴. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w przypadku Skurowa łacińska forma *Skurowo* występuje w najmłodszej zapisie z 1423 roku gdy we wszystkich wcześniejszych spotykamy się z formami *Scurowo*, *Scurovo*, *Scurowsky*. Podnieść również należy, iż w przypadku jednej z zapisów dotyczących Szczurowa w ziemi zakroczymskiej spotykamy się z łacińską formą *Scurowo*⁹⁵, czyli dokładnie z taką jaką dominowała w przypadku Skurowa w ziemi czerskiej. Co więcej, w zapisie z roku 1421 występuje Dzierśław *de Sczurowo*, który nabywa dział w Widowie⁹⁶. Widowo to miejscowość leżąca w bezpośrednim sąsiedztwie Skurowa i nie może być wątpliwości, że chodzi tu o naszego Dzierśława ze Skurowa. Wygląda zatem na to, że mamy tu do czynienia z jedną i tą samą nazwą przeniesioną z ziemi czerskiej do ziemi zakroczymskiej, która z czasem przyjęła odrębne formy, co prawdopodobnie miało miejsce w XV wieku. Najprościej ową nazwę byłoby wywieść od apelatywu odzwierzęcego – „szczur”. Biorąc pod uwagę powszechne zjawisko tworzenia się nazw miejscowych od nazw osobowych musieliśmy przyjąć, że jakiś przedstawiciel rodu nosił przydomek/imionisko Szczur i od niego powstała nazwa wsi. Nasuwa się tu jednak poważna wątpliwość, ponieważ język prasłowiański nie miał wyrazu na określenie tego zwierzęcia, zaś w innych językach słowiańskich przyjmuje ono zupełnie inne formy niż ta z języka polskiego (na przykład w językach czeskim, słowackim i słoweńskim określenia szczura są zapożyczeniami z węgierskiego). W tej sytuacji wydaje się zasadną próbą objaśnienia nazwy Skurowo/Szczurowo na bazie prasłowiańskiej rekonstrukcji **praskurǫ*, obocznej do **praščurǫ* (praszczur, odległy przodek), która powinna być analizowana jako struktura prefiksalna **pra-skurǫ*. Jeśli zatem wydobyte w ten sposób **skurǫ* było nazwą pokrewieństwa, to uzyskalibyśmy dogodny etymon antroponimu Skur/Szczur, od którego powstał ojkonim Skurowo/Szczurowo. Dla pełniejszego obrazu odnotujemy jeszcze odtworzone pruskie słowo *škurs* mające oznaczać polskiego szczura (zwierzę), o czym informuje nas słownik odtworzonego języka pruskiego⁹⁷. Pasuje ono do naszych rozważań, ale znowu pojawia się wątpliwość czy w języku pruskim doby plemiennej w ogóle istniał

⁹³ *Księga ziemi czerskiej*, nr 179, 417, 671, 737, 756, 1604.

⁹⁴ *Ibidem*, nr 1196.

⁹⁵ *Księga ziemiska zakroczymska pierwsza*, nr 2066.

⁹⁶ AGAD, MK 3, k. 79.

⁹⁷ M. Klussis, *Słownik odbudowanego języka pruskiego: prusko-polski, polsko-pruski. Báziskas prūsiskai-põliskas wirdeins per tālaisin laksikis rekreaciōnin (sembas dialakts)*. Bazowy słownik polsko-pruski dla dalszego odrodzenia leksyki (dialekt sambijski), wersja elektroniczna, Wilno 1998, 2005, 2006, s. 181 i 353.

odpowiedni wyraz na określenie szczura (zwierzęcia). Wydaje się zatem, że nazwa Skurowo/Szczurowo ma pochodzenie słowiańskie i powstała zanim na Mazowszu pojawili się Prusowie, którzy z czasem jedynie przenosili ją w kolejne miejsca.

Nie znamy przynależności rodowej wspomnianego wyżej Dzierśława ze Skurowa, a jedynie z późniejszego przekazu (rok 1564) dowiadujemy się, że późniejsi Skurowscy są herbu Przerowa⁹⁸. Oczywiście w najmniejszym stopniu nie wyklucza to okresowej obecności Prusów w Skurowie. Pruscy rycerze mogli się bowiem pozbyć swych działów w Skurowie na rzecz Przerowów lub innego rodu na długo przedtem zanim nabyli je Przerowowie⁹⁹. Jeśli zatem przyjąć, że to Skurowo w ziemi czerskiej jest najpierwotniejszym gniazdem rodowym późniejszych Szczurowskich z ziemi liwskiej, to zasadnym jest pytanie, kiedy dziedzice Skurowa/Szczurowa przenieśli się do ziemi zakroczymskiej. Biorąc pod uwagę wyliczenia genealogiczne, które autor poczynił w związku z postaciami wymienionymi w przywileju z roku 1345, najbardziej prawdopodobnym się wydaje, iż do owych przenosin musiało dojść w okolicach połowy XIV wieku, zaś przenoszącym się był jeden z nieznanych z imienia synów lub wnuków Santora wymienionego w rzezonym przywileju, albowiem to właśnie owego Santora uznaliśmy wcześniej za najbardziej prawdopodobnego przodka dziedziców Szczurowa i Gościeńczyc.

Podsumowanie

Szczurowscy ze Szczurowa w parafii Pniewnik w ziemi liwskiej należą do rodu heraldycznego Prus, na co wiarygodnie wskazują dokumenty źródłowe z XV i XVI wieku. Pierwszy przedstawiciel rodu w ziemi liwskiej, Andrzej ze Szczurowa, przybył do niej na początku 1431 roku z ziemi zakroczymskiej skąd przeniósł nazwę gniazda rodowego. Nie ma pewności skąd do ziemi zakroczymskiej przybyli jego przodkowie, ale są pewne przesłanki za tym, by sądzić, że z ziemi czerskiej, z okolic dzisiejszego Grójca.

Prawdopodobnie to właśnie w tej okolicy w drugiej połowie XIII wieku (około roku 1270) otrzymali pierwsze nadania uchodźcy z Prus wymienieni w przywileju książąt mazowieckich z 1345 roku, którzy dali początek rodowi heraldycznemu Prus. Najprawdopodobniej byli oni pruskimi nobilami, którzy uszli z Prus w wyniku klęski II powstania pruskiego przeciwko Zakonowi Krzyżackiemu.

⁹⁸ S. Dziadulewicz, *Rekognicjasz poborowy z księgi nr 46*, Miesięcznik Heraldyczny, r. XI, nr 9–10, 1932, s. 189.

⁹⁹ Rycerstwo mazowieckie było pod koniec średniowiecza bardzo mobilne i niektórzy jego przedstawiciele potrafili zmieniać miejsce swojego rezydowania wielokrotnie w ciągu życia. Dlatego też Skurowo w okresie od XIV do XVI wieku mogło nawet kilkukrotnie przechodzić z rąk jednego rodu heraldycznego do kolejnych.

Nie ma pewności, z której dokładnie krainy pruskiej przybyli protoplaści rodu, ale pewnym jest, że przybyli na Mazowsze i stąd się rozeszli na inne ziemie polskie i dalej na kresy późniejszej I Rzeczypospolitej. Analiza dostępnych materiałów źródłowych i opracowań oraz zastosowanie kryterium imionowego (dziedziczenie imion po mieczu) pozwoliły zasadnie stwierdzić, że dziedzice Szczurowa, a także najpewniej spokrewnieni z nimi dziedzice Gościeńczyc pochodzą od pruskich rycerzy wymienionych w przywileju z 1345 roku. Ci z kolei mogą być spokrewnieni z XIII-wiecznymi Prusami, którzy mieli swoje włości w Pomezanii i być może pochodzili z Sambii. Można zatem postawić ostrożną hipotezę, że protoplaści rodu heraldycznego Prus pochodzili z Sambii.

Piotr Szczurowski, *Über die Herkunft der Prußen Szczurowski*

Zusammenfassung

Die Familie Szczurowski aus Szczurowo in der Gemeinde Pniewnik im Lande Liw gehört zum heraldischen Geschlecht Pruß, was die Quellenmaterialien aus dem 15. und 16. Jh. glaubwürdig bestätigen. Der erste Familienangehörige im Lande Liw, Andrzej aus Szczurowo, kam hierher Anfang 1431 aus dem Lande Zakroczym, wo der Name des Geschlechts herstammte. Es ist nicht klar, woher seine Vorfahren ins Land Zakroczym kamen. Es gibt Annahmen dazu, dass sie aus dem Land Czersk, aus der Umgebung des heutigen Grójec stammten.

Vermutlich erhielten die ersten Flüchtlinge aus dem Preußenland die ersten Schenkungen in diesem Land bereits in der zweiten Hälfte des 13. Jh. (um das Jahr 1270). Sie wurden im Privileg der Masowischen Fürsten aus dem Jahr 1345 erwähnt, sie gaben also dem heraldischen Geschlecht Pruß den Anfang. Höchstwahrscheinlich gehörten sie zu den prußischen Nobiles, die nach dem gescheiterten 2. Aufstand der Prußen gegen den Deutschen Orden das Prußenland verlassen mussten.

Es ist nicht sicher, aus welchem prußischen Land die Vorfahren des heraldischen Geschlechtes Pruß kamen, eines ist aber ganz klar, dass sie nach Masowien kamen und von da aus sich in der ganzen 1. Polnischen Republik verbreitet haben. Die Analyse der Quellenmaterialien und Forschungsliteratur sowie der Ergebnisse der Namensforschung (die Vererbung der Namen väterlicherseits) ließen schlussfolgern, dass die Erben von Szczurowo sowie die mit ihnen verwandten Erben von Gościeńczyce von den prußischen Rittern stammten, die in der Handfeste von 1345 erwähnt wurden. Sie konnten auch mit den Prußen aus dem 13. Jh. verwandt sein, die ihre Güter in Pomesanien hatten und vielleicht aus Samland stammten. Man kann also eine Hypothese aufstellen, dass die Vorfahren des heraldischen Geschlechtes Pruß aus Samland stammten.

Übersetz von Alina Kuzborska

Piotr Szczurowski, *Concerning the Old Prussian origin of the Szczurowskis*

Summary

The Szczurowski clan of Szczurowo in the parish of Pniewnik in the Livland belongs to the Prus heraldic clan which is reliably confirmed by documents from the 15th and 16th centuries. The forefather of the Szczurowskis – Andrzej of Szczurowo – came from the Zakroczym County in the Zakroczym Land to the Liv Land in AD 1431. The name of Szczurowo was brought with him from the Zakroczym Land. The place of origin of his ancestors is uncertain, but there is some basis to believe that they came to the Zakroczym Land from the Grójec County in the Czersk Land.

Probably in this area the forefathers of the Prus heraldic clan received first feoffments in the second half of the 13th century. They were Old Prussian refugees and they were named in the chivalric privilege of the dukes of Mazovia in AD 1345. It is impossible to determine the exact moment when the Prus heraldic clan forefathers came to Mazovia. Nonetheless, it is rationally justified to believe that it took place in the late sixties or the early seventies of the 13th century and was related to the Great Prussian Uprising against the Teutonic Order.

There is no certainty about which Old Prussian land is the place of origin of the Prus clan forefathers but we can be sure that they came to Mazovia and then scattered across the Polish-Lithuanian Commonwealth. The source documents analysis and application of the name criterion (paternal names inheritance) lead to the conclusion that the heirs of Szczurowo and probably related to them the heirs of Gościeńczyce are directly descended from Old Prussian knights named in the chivalric privilege of AD 1345. It is possible that they were related to 13th century Old Prussians from Pomesania and perhaps came from Sambia. Therefore, we can propose a cautious hypothesis that Sambia was the place of origin of the Prus heraldic clan forefathers.

Translated by Piotr Szczurowski

Dr Piotr Szczurowski
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
psgpm@wp.pl

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezjalne w Płocku, Acta Episcopalia 204.

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego I, Rejestry podatkowe 51.

Archiwum Główne Akt Dawnych, Metryka Koronna 3.

Kolekcja wypisów z ksiąg sądowych liwskich z XV-XIX wieku W. Roguskiego.

Źródła drukowane

Codex diplomaticus Prussicus

1836–1861 *Codex diplomaticus Prussicus. Urkunden-Sammlung zur ältern Geschichte Preussens aus dem Königl. Geheimen Archiv zu Königsberg, nebst Regesten*, Bd. I–VI, hrsg. J. Voigt, Königsberg.

Codex diplomaticus Warmiensis

1860–1935 *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. I–IV, hrsg. von: C. P. Woelky, J.M. Saage, V. Röhrich, F. Liedke, H. Schmauch, Mainz, Leipzig, Braunsberg.

Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego

1863 *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa.

Księga ziemi czerskiej

1879 *Księga ziemi czerskiej 1404-1425 poprzedzona wstępem historycznym*, Warszawa.

Księga ziemiska zakroczymska pierwsza

1920 *Księga ziemiska zakroczymska pierwsza, 1423–1427*, w: *Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie*, t. 2, cz. 1, wyd. A. Rybarski, Warszawa.

Księga ziemiska zakroczymska druga

1920 *Księga ziemiska zakroczymska druga, 1434–1437*, w: *Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie*, t. 3, wyd. K. Tymieniecki, Warszawa.

Metryka Księstwa Mazowieckiego

1918 *Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV–XVI wieku*, t. 1, księga oznaczona nr 333 z lat 1417–1429, w: *Pomniki prawa*, t. V, Warszawa.

Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza

1989 Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza, cz. II: Dokumenty z lat 1248–1355, wyd. J. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław.

Piotr z Dusburga

2011 Kronika ziemi pruskiej, tł. S. Wyszomirski, opr. J. Wenta, Toruń.

Preussische Regesten

1876 Preussische Regesten bis zum Ausgange des 13. Jahrhunderts, hrsg. M. Perlbach, Königsberg.

Preussisches Urkundenbuch

1882–1909 Preussisches Urkundenbuch. Politische Abteilung, Bd. I. 1–2, hrsg. von R. Philippi, A. Seraphim, Königsberg.

Regestr diecezjów Franciszka Czaykowskiego

2009 Regestr diecezjów Franciszka Czaykowskiego, czyli właściciele ziemscy w Koronie w 1783 r., Warszawa.

Urkundenbuch des Bistums Samland

1891–1905 Urkundenbuch des Bisthums Samland, hrsg. von C.P. Woelky, H. Mendthal, Neues Preussisches Urkundenbuch, Ostpreussischer Theil, II. Abt.: Urkunden des Bisthümer, Kirchen und Klöster, Bd. II, H. 1–3, Leipzig.

Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bistums Pomesanien

1885–1887 Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien, hrsg. von. H. Cramer, H. 1–4, Zeitschrift des Historischen Vereins für den Regierungs-Bezirk Marienwerder, Marienwerder.

Opracowania

Białuński Grzegorz

2008 Emigracja Prusów w XI–XIV wieku, Pruthenia, t. III, ss. 35–63.

2006 Ród Prusa Kleca, Malbork.

Biskup Marian, Czaja Roman (red.)

2008 Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo, Warszawa.

Blažienė Grasilda

2008 Oikanimai su *kaim- Rytu Prūsijoje, Istorija, LXXII/72, ss.10–20.

Boniecki Adam

1899–1913 Herbarz polski, cz. I, t. I–XVI, Warszawa.

Boockmann Hartmut

2002 Zakon Krzyżacki, Gdańsk–Warszawa.

Christiansen Eric

2014 Krucjaty północne, Poznań.

Chwalibińska Jadwiga

1948 Ród Prusów w wiekach średnich, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, rocznik 52 – zeszyt 2 za rok 1947, Toruń.

Dunin Karol

1880 Dawne prawo mazowieckie, z. 33, Warszawa.

Dziadulewicz Stanisław

1932 *Rekognicjasz poborowy z księgi nr 46, Miesięcznik Heraldyczny*, r. XI, nr 9–10, Warszawa, ss. 166–171 i 188–191.

Fonnesberg-Schmidt Iben

2009 *Papieże i krucjaty bałtyckie 1147–1254*, Warszawa.

Gerullis Georg

1922 *Die altpreussischen Ortsnamen gesammelt und sprachlich behandelt*, Berlin–Leipzig.

Kapica Milewski Ignacy

1870 *Herbarz*, Kraków.

Kętrzyński Wojciech

1874 *O narodowości polskiej w Prusiech Zachodnich za czasów krzyżackich*, Kraków.

Klussis Mikkelis

2006 *Słownik odbudowanego języka pruskiego: prusko-polski, polsko-pruski. Bāziskas prūsiskai-pōliskas wirdeins per tālaisin lāksikis rekreaciōnin (sembas dialakts). Bazowy słownik polsko-pruski dla dalszego odrodzenia lekxyki (dialekt sambijski)*, wersja elektroniczna, Wilno.

Labuda Gerard, Biskup Marian

1988 *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk.

Lewy Ernst

1904 *Die altpreussischen Personennamen*, Breslau.

Łowmiański Henryk

1931–1932 *Studja nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. I, Wilno.

1935 *Prusy pogańskie*, Toruń.

Małecki Antoni

1890 *Studya heraldyczne*, t. I, Lwów.

Mažulis Vytautas

1988–1997 *Prūsų kalbos etimologijos žodynas*, t. I–IV, Vilnius.

Modrzewska Halina

1969 *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim: uwagi w sprawie obcego elementu etnicznego w toponomastyce polskiej*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, t. 17, nr 3, ss. 345–384.

Okulicz-Kozaryn Łucja

1997 *Dzieje Prusów*, Wrocław.

Piekosiński Franciszek

1899 *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków.

Piętka Jan

1975 *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa.

Podehl Heinz Georg

1987 *4444 ostpreussische Namen prussisch erklärt*, Leer.

Powierski Jan

2001 *Krytyka koncepcji o wczesnym wyludnieniu ziemi Galindów i Sasinów*, w: *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. II/1, Malbork.

- 2003a *Kształtowanie się granicy pomorsko-pruskiej w okresie od XII do początku XIV w., cz. I, cz. II*, w: *Prussica*, t. I, red. J. Trupinda, Malbork, ss. 37–80.
- 2003b *Goryń. Z badań nad słowiańską przeszłością Pomezanii*, w: *Prussica*, t. I, red. J. Trupinda, Malbork, ss. 303–349.
- 2005 *Żuława Kwidzyńska i jej zaplecze osadniczo-własnościowe w Pomezanii na Pojezierzu Iławskim w średniowieczu (w świetle źródeł pisanych)*, w: *Prussica*, t. II, red. J. Trupinda, Malbork, ss. 397–475.

Semkowicz Władysław

1912 *Mazowieckie przywileje rodowe z XIV i XV w.*, Kraków.

Sikorski Dariusz Adam

2010 *Institucje władzy u Prusów w średniowieczu*, Olsztyn.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego

1880–1902 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, tomy I–XV, Warszawa.

Słownik historyczno-geograficzny ziemi liwskiej w średniowieczu, oprac. M. Piber-Zbieranowska i A. Salina, Warszawa.

Szczurowski Piotr

2014 *Historia Szczurowskich – pięć wieków w ziemi liwskiej, zawsze na Mazowszu*, *Rocznik Kałuszyński*, z. 14, ss. 41–101.

2015 *Historia okolicy szlacheckiej Goździec*, *Rocznik Kałuszyński*, z. 15, ss. 11–37.

Taszycki Witold (red.)

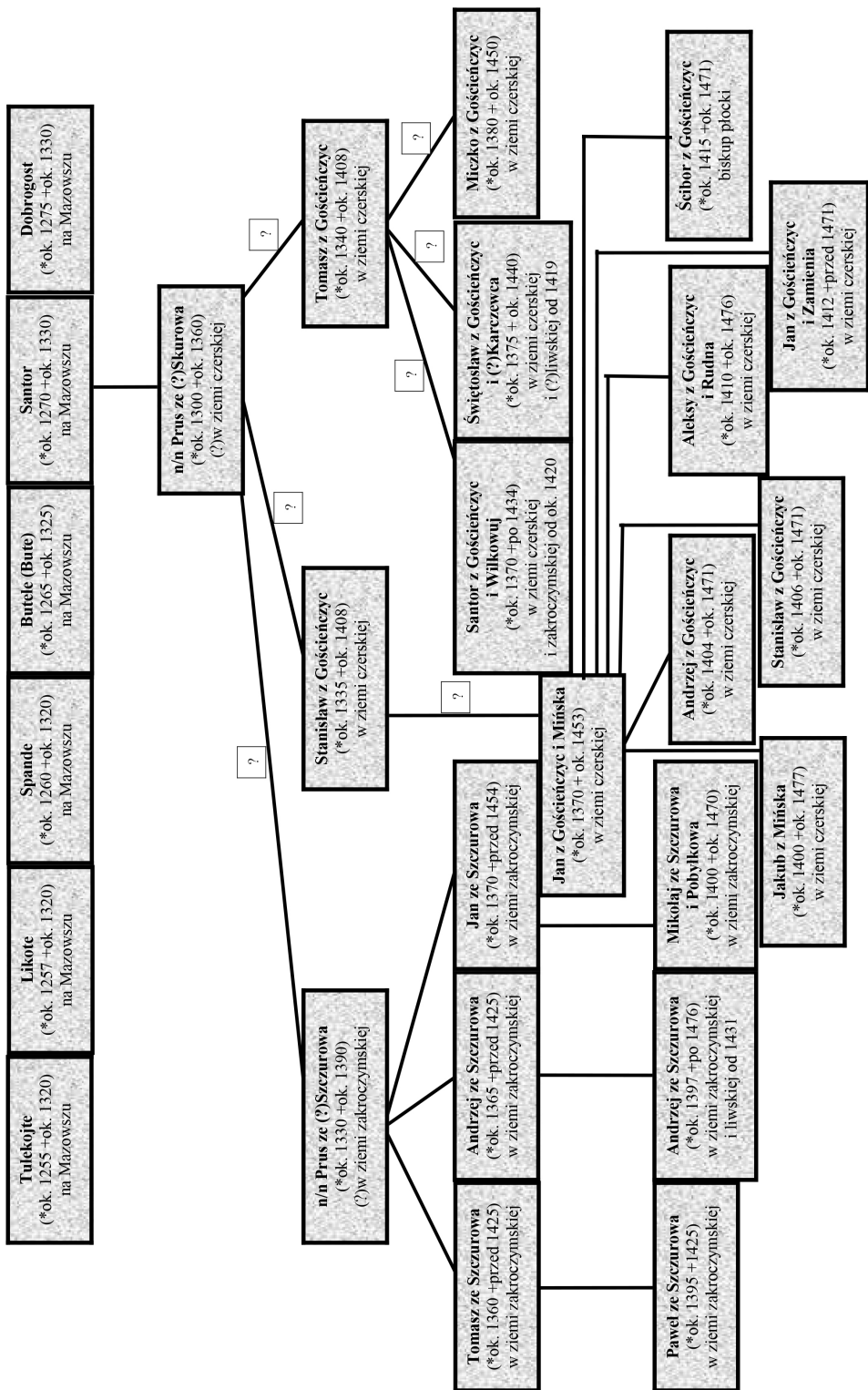
1974–1977 *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. IV–V, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

Trautmann Reinhold

1974 *Die altpreussischen Personennamen*, Göttingen.

Urban William

2005 *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, Warszawa.



Aneks 2: Drzewo genealogiczne dowodnych i domniemanych przodków/rodowców Szczurowskich (XIV–XV wiek).

(?)Windeke (*ok. 1170 + ok. 1220)	w Sambii, domniemany założyciel Windekaymen
?	
(?)Tulekojite (*ok. 1205 + ok. 1260)	w Sambii, domniemany młodszy syn Windeke
?	
Windeke (*ok. 1230 + ok. 1285)	od ok. 1270 na Mazowszu, wzmiankowany w przywileju z 1345 roku
Santor (*ok. 1270 + ok. 1330)	na Mazowszu, wzmiankowany w przywileju z 1345 roku
?	
n/n Prus (*ok. 1300 + ok. 1360)	w ziemi czerskiej (?)
?	
n/n Prus (*ok. 1330 + ok. 1390)	w ziemi zakroczymskiej (?)
Andrzej ze Szczurowa (*ok. 1365 + przed 1426)	w ziemi zakroczymskiej, wzmiankowany w 1426 jako nieżyjący
Andrzej ze Szczurowa (*ok. 1397 + po 1476)	w ziemi zakroczymskiej i liwskiej, wzmiankowany w latach 1423–1476
Piotr ze Szczurowa (*ok. 1438 + po 1520)	w ziemi liwskiej, wzmiankowany w 1476 i 1520
Maciej Prus ze Szczurowa (*ok. 1475 + przed 1544)	w ziemi liwskiej, wzmiankowany w 1544 i 1578 jako nieżyjący
Jan Prus ze Szczurowa (*ok. 1515 + po 1578)	w ziemi liwskiej, wzmiankowany w 1544 i 1578
?	
Stanisław Szczurowski (*ok. 1545 + przed 1622)	w ziemi liwskiej, wzmiankowany w 1622 jako nieżyjący
Andrzej Szczurowski (*ok. 1575 + ok. 1653)	w ziemi liwskiej, wzmiankowany w 1622
?	
Stanisław Szczurowski Goś (*ok. 1600 + ok. 1667)	w ziemi liwskiej, wzmiankowany w latach 1629–1666
?	
Jan Szczurowski Goś (*ok. 1630 + przed 1676)	w ziemi liwskiej, wzmiankowany w 1653 i 1654
?	
Stanisław Szczurowski Goś (*ok. 1670 + przed 1729)	w ziemi liwskiej, wzm. w latach 1708–1716 oraz w 1729 jako nieżyjący
Łukasz Szczurowski Goś (*ok. 1712 + po 1768)	w ziemi liwskiej, wzmiankowany w latach 1743–1768
Łukasz Szczurowski Goś (*1752 + 1813)	w ziemi liwskiej, wzm. w latach 1752–1813 oraz w 1848 jako nieżyjący
Stefan Szczurowski (*1792 + 1852)	w ziemi liwskiej, wzmiankowany w latach 1792–1852
Józef Szczurowski (*1824 + 1903)	w ziemi liwskiej, wzmiankowany w latach 1824–1903
Jan Szczurowski (*1864 + 1928)	w ziemi liwskiej, wzm. w latach 1864–1928 oraz w 1935 jako nieżyjący
Zygmunt Szczurowski (*1889 + 1943)	w ziemi liwskiej i w Warszawie, wzm. w latach 1889–1943
Eugeniusz Wacław Szczurowski (*1916 + 1990)	w Warszawie, wzmiankowany w latach 1916–1990 i później
Piotr Mariusz Szczurowski (*1972)	w Warszawie, wzmiankowany od 1972, autor niniejszej pracy

Aneks 3: Dowodni i domniemani przodkowie autora po mieczu w linii prostej.